

dialogi

Miesięcznik pedagogiczny

Nr 3 (210)
Marzec 2017
Szczecin
ISSN 2300-9691



Kreatywni



Pałac Młodzieży PCE
Czas ferii (2)
Zdjęcia: Monika Wilczyńska



**„Dialogi” Miesięcznik
Pedagogiczny**

e-mail:
dialogi@palac.szczecin.pl

Wydawca:

Pałac Młodzieży –
Pomorskie Centrum
Edukacji

Redagują:

Ewa Karasińska
(redaktor naczelna)

Ryszard Goclan
(redaktor techniczny)

Kolegium redakcyjne:

Paweł Bartnik
Katarzyna Fenczak
*Róża Czerniawska-
Karcz*
Bogdan Matłowski
Wiesław Seidler

Zastrzegamy sobie
prawo do skracania,
opracowań,
redagowania
i adiestacji tekstów
oraz zmiany ich
tytułów.

Za treść ogłoszeń
odpowiedzialności
nie ponosimy.

Adres redakcji:

Pałac Młodzieży – PCE
al. Piastów 7
70-327 Szczecin
tel. 91 422 52 61
Konto: **PeKaO S.A.**
II O/Szczecin
75124039271111
001006361605

W numerze:



* **Sztuka na zdrowie!** 4-7



* **Sensoplastyka®
dla chorych dzieci** 8



* **KrOPLA
w morzu potrzeb...** 9-10



* **Utalentowana
Weronika**..... 11



* **Mali kreatorzy** 12-13



* **Drużyna Gryfa** 14-15



* **Przez „Bramę” do
„Pod Dziabągiem”** 16-17



* **Mali aktorzy
na małej scenie** 18-19



* **„Kontakt z literaturą,
a rozwój twórczości
dziecięcej”** 20-21

* **Jaki mistrz,
taki uczeń?** 22

* **Relaks z książką** 23

* **Konkurs poetycki** 24

* **Z wiatrem w żaglach** 25-32

**Warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje
Sala do wynajęcia**

Pałac Młodzieży oferuje do wynajęcia salę multimedialną na 50 osób. Sala znajduje się w budynku nowej siedziby, przy al. Piastów 7 (centrum Szczecina). Wyposażona jest w nowoczesny sprzęt techniczny, m.in. projektor, rzutnik multimedialny i nagłośnienie w systemie dźwiękowym dolby surround. Można tu zorganizować m.in. warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje. Gwarantujemy pomoc techniczną przy obsłudze.

Warunki wynajmu i terminy rezerwacji – w sekretariacie PM-PCE, tel. 91 422 52 61



Zespół Szkół Szpitalnych **SZTUKA NA ZDROWIE!**

Kiedy 5 lat temu dowiedziałam się o arteterapii i jej zastosowaniu, zaczęłam uważnie śledzić dotychczasowe badania terapeutyczne w Polsce i na świecie. **Zafascynował mnie fakt siły, z jaką sztuka może wpływać na życie człowieka, jego zachowanie i emocje.** Wiedziałam, że aktywność twórcza towarzyszy ludziom od zawsze. Potwierdzenie na to jest przecież we wszystkich obszarach ludzkiego funkcjonowania: w rozwoju sztuki wizualnej, architektury, techniki, muzyki, tańca, literatury. Nowością staje się jednak wprowadzenie sztuki jako przydatnego narzędzia w procesie psychoterapii.

Z wykształcenia jestem plastykiem i pedagogiem. W pewnym momencie jednak sztuka przestała mnie interesować tylko i wyłącznie jako produkt artystyczny. Skoncentrowałam swoją uwagę na procesach twórczych. Aż w końcu arteterapia stała się dla mnie kierunkiem myślenia. Przyglądając się uważnie osiągnięciom amerykańskich terapeutów, staram się wprowadzać w swojej pracy wszelkie nowinki i techniki, które pozwolą mi w lepszy sposób wykorzystać zdobytą na studiach wiedzę. Wierzę w to, że przed polskimi arteterapeutami stoi otworem wspaniały świat możliwości. Jestem przekonana również, że coraz więcej osób będzie doceniać rolę sztuki w procesie leczenia. Od czterech lat jestem nauczycielką plastyki w Zespole Szkół Szpitalnych. W tym roku ukończyłam studia podyplomowe na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu, uzyskując dyplom arteterapeuty.

Od września tego roku szkolnego postanowiłam pracować z dziećmi i młodzieżą przebywającą na oddziałach onkologicznych w oparciu o stworzony przez siebie program zajęć arteterapeutycznych „Sztuka na zdrowie!”. Połączyłam w nim trzy elementy: muzykę, plastykę i terapię ruchem. Uczestnikami zajęć zostały dzieci i młodzież dotknięta chorobą nowotworową, przebywająca na długotrwałym leczeniu szpitalnym. **Program jest kierowany także do rodziców dzieci chorych** i ma na celu poprawę ich samopoczucia, odreagowanie napięć i pogłębienie relacji dziecko-rodzic. **Do problematycznych zachowań, wymagających specjalnych metod pracy, należą wszelkie zaburzenia związane z długotrwałym procesem hospitalizacji, między innymi:** depresja, wybuchy gniewu i frustracji, impulsywność, wrogość, brak akceptacji choroby, kłótność, apatia, małowierność, zachowania agresywne



(werbalne i fizyczne), manipulowanie emocjami innych, niezdolność do współdziałania, problemy z podejmowaniem decyzji, bardzo krótki czas koncentracji uwagi, lęk, wycofanie, napady paniki, wyłączenie z życia społecznego.

Pewne dziedziny arteterapii są od kilku lat intensywnie wykorzystywane w pracy z ludźmi przewlekle lub nieuleczalnie chorymi na całym świecie. Pozostawanie w długotrwałym unieruchomieniu i ograniczeniu sprawności pogarsza samopoczucie, nasila uczucie izolacji i depresję. Słuchanie muzyki, tworzenie, uczestniczenie w zajęciach choreoterapeutycznych pomaga pacjentom zmienić negatywne nastawienie, odwraca uwagę od procesu hospitalizacji, zabiegów i dolegliwości. Opiekunowie zauważają, że pacjenci słuchający muzyki, zażywają mniej leków przeciwbólowych, są pogodniejsi i łatwiej radzą sobie ze szpitalną codziennością.¹ **„Muzyka może pomóc pacjentom cierpiącym na nowotwór w pogłębieniu wartości życia”**.² Są to słowa Lilly Rangaststrup, doradcy w duńskim Stowarzyszeniu Przeciw Nowotworowym - organizacji, która zajmuje się zapobieganiem powstawania chorób nowotworowych, udzielaniem pomocy chorym i ich rodzinom, a także sponsorującej badania naukowe nad leczeniem osób chorych.

Zajęcia z wykorzystaniem elementów muzykoterapii stwarzają niesamowitą okazję do stworzenia więzi między prowadzącym a pacjentami. Muzyka staje się nie tylko formą komunikacji pomiędzy terapeutą a dzieckiem lub dzieckiem i innymi osobami, ale również sprzyja komunikacji dziecka z samym sobą. Poznaje ono siebie, swoje potrzeby, uczucia, na tej podstawie tworząc samoocенę, co z kolei może wpływać korzystnie na wzrost jego samoakceptacji. Muzyka wpływa na wyobraźnię dziecka, może nasuwać różne skojarzenia i myśli. Jej leczniczy wpływ jest wywierany przez różne elementy strukturalne: rytm, harmonię, dynamikę, tempo.³ **„Muzyka pomaga chorym znaleźć spokój. Kiedy mięśnie są roz-**

luźnione, ból zmniejsza się, co pozwala ludziom uspokoić się, a to z kolei jeszcze bardziej likwiduje ból, itd.”⁴ Muzyka ułatwia osiągnięcie stanu relaksu, inspiruje, podnosi poziom energii. Może odizolowywać dziecko od niepotrzebnych w danym momencie bodźców zewnętrznych (hałas, odgłosy zza okna) i wewnętrznych (strach, samotność, złość), działających na jego świadomość, a także pomaga w utrzymaniu właściwego tempa oddychania podczas wizualizacji. Wspomaga również proces rozwoju aktywności motorycznej, sprzyja socjalizacji, ułatwia kształtowanie emocjonalności dziecka. Muzyka może pomóc wyrażać tłumione odczucia, nawet jeśli słowa im zaprzeczają. Improwizacja na instrumentach perkusyjnych, tańczenie, plastyczne interpretowanie muzyki daje młodszym pacjentom okazję do wypowiedziania się i decydowania o sobie.⁵

Z kolei malowanie, rysowanie, czy inne formy twórczości pozwalają na oddalenie od natłoku myśli, zmartwień, bólu, długotrwałego procesu leczenia. Osiągnięcie idealnego wyciszenia jest w warunkach szpitalnych niezwykle trudne. **Proces tworzenia za pomocą koloru i formy pozwala na pozawerbalne wyrażenie się. Powstałe prace mają stać się namacalnym dowodem tego, co dziecko czuje, chce i potrafi.**⁶ Podczas prowadzenia zajęć z dziećmi zawsze podkreślałam istotę samego tworzenia, a nie ostatecznych rezultatów. Ważny jest czas poświęcony na wykonywanie dzieła, przeznaczony tylko sobie, krok po kroku, bez zastanawiania się nad końcowym efektem⁷. Jak czytamy w artykule Grażyny Jezierskiej: „Ważne jest przezwyciężenie lęku przed pustą powierzchnią papieru, przed operowaniem materiałami plastycznymi. Poczucie wolności też może ograniczać i budzić niepewność. Potrzebna jest akceptacja każdego etapu tworzenia (...). Ważny jest proces, a nie efekt. Proces łączy to, co już wiem, poznaję i przeżywam z tym, czego doświadczam.”⁸

Moje spotkania z pacjentami oddziałów szpitalnych to specyficzny rodzaj szkolnej edukacji. Nie-



jednokrotnie brakuje w nim konfrontacji z rówieśnikami, możliwości porównania prac, inspirowania się twórczością kolegów. **Kontakt ze sztuką sprzyja redukowaniu, tak powszechnej we współczesnym społeczeństwie, alienacji.**⁹ Co dnia obserwuję zaangażowanie dzieci, ich umiejętności, operowanie różnymi narzędziami, poziom zaawansowania i doświadczenia, a głównie emocje i nastroje towarzyszące procesowi tworzenia. Z własnych doświadczeń wiem, co przyniesie podsuniecie pacjentowi pudełka z kredkami, czy ołówka, a co spędzenie z nim czasu, wskazanie możliwości wykorzystania narzędzi i materiałów, rozmowa, czy po prostu obecność. **Za główny cel mojej pracy stawiam sobie zlikwidowanie lub zminimalizowanie dyskomfortu psychicznego związanego z procesem leczenia. Wierzę, że wielką pomocą są przy tym działania twórcze i artystyczne.** Moim zadaniem jest stworzenie jak najlepszych warunków służących poprawie stanu zdrowia, organizowanie zajęć, które pomogą podopiecznym skompensować złe samopoczucie. Według wielu badaczy zajmujących się terapią przez sztukę twierdzi, że pomaga ona nie tylko łagodzić skutki i objawy choroby, ale także zapewnia poczucie wewnętrznego spokoju, pomaga w akceptacji własnej osoby i procesu choroby, wyzwala motywację do działania, zapobiega odizolowaniu.¹⁰



Obok muzyki i plastyki wielkim potencjałem terapeutycznym wyróżnia się choreoterapia. Rozwijają kilka sfer aktywności dziecka: motoryczną, społeczną, emocjonalną, poznawczą i estetyczną. Taka forma spotkań przynosi doskonałe efekty w pracy z dziećmi nieśmiałymi, wycofanymi, zalekionymi, jak również sprawdza się w przypadku pacjentów energicznych, mających potrzebę ruchu i działania. **Improwizacje ruchowe dostarczają ważnych informacji o stosunku dziecka do siebie i innych, o przeżywanych przez nie emocjach, które mogą wyrażać się w reakcjach ruchowych (np. w wyrazie twarzy, postawie ciała, w ruchach mimowolnych, drżeniu rąk), a także w różnych formach wokalizacji.** Gdy dziecko chce przekazać poprzez improwizacje ruchowe swoje wyobrażenia inspirowane słowem i muzyką, musi skoncentrować się na wykonywanych czynnościach ruchowych. Podnosi to świadomość własnego ciała, zwłaszcza ciała jako całości.¹¹ Dziecko, przez obserwację zachowań innych uczestników zajęć, doskonali też umiejętność rozumienia innych, zdolność empatii.¹²

Terapia ruchem jest niezwykle istotna w pracy z nastolatkami. Dorastanie jest osadzone w ciele. Gdy mówi się o tym okresie rozwojowym, to często odwołuje jednocześnie do zmian dotyczących wyglądu zewnętrznego i zmieniających się w tym okresie funkcji ciała. Obraz nastolatka i nastolatki jako "brzydkich kaczątek", które przechodzą zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną transformację jest bardzo zakorzeniony w potocznym myśleniu o dojrzewaniu. Ciało młodego człowieka w procesie terapii tańcem i ruchem może pomóc w wyrażeniu własnej kreatywności. Samo uczestniczenie w tego typu zajęciach często podnosi pewność siebie, poczucie stabilności i osadzenia nie tylko w ciele, ale także na głębszym psychologicznym poziomie. Na choreoterapię nie przychodzimy, by nauczyć się tańczyć lub zaprezentować nasze umiejętności rucho-



we. Terapia tańcem to spotkanie w ruchu z samym sobą, nie powtarzanie ruchów instruktora, ale podążanie za naturalnym ruchem, który sam pojawia się w ciele, jest autentyczny, prawdziwy, po prostu: nasz. Tańcem staje się każde poruszenie ciałem, przesunięcie nogi, kołysanie biodrami, a nawet pozorny bezruch. Nasze ciało jest tak naprawdę w nieustannym ruchu: bicia serca, krążeniu krwi, oddechu.

Najważniejszym aspektem choreoterapii jest brak oceniania. Prowadzący w żaden sposób nie krytykuje osób, ich podejścia i ruchów. Nie jest istotne to, czy uczestnicy tańczą równo, rytmicznie, są zaangażowani bardziej lub mniej. Ważne jest, aby nikt nie próbował tłumić swoich pragnień i emocji. To daje wolność oraz pozwala akceptować inne osoby i ich różnorodność. Zadaniem prowadzącego jest stworze-



nie serdecznej atmosfery, pełnej życzliwości i poczucia wspólnoty. Świat poza salą, w której odbywają się zajęcia przestaje istnieć. Myśli odrywają się od szpitalnej rzeczywistości. Ważny staje się kontakt z muzyką, bycie tu i teraz. **Choreoterapia jest rewelacyjną metodą pracy z osobami chorymi na nowotwory, ponieważ jednocześnie uczy akceptować ograniczenia ciała (takie jak zmęczenie, ograniczoną ruchomość w stawach), ale też daje poczucie sprawczości i przynosi radość z możliwości uczestniczenia w jakiejś formie aktywności fizycznej.**¹³ Dzieci będące w trakcie leczenia mogą przychodzić na spotkania, aby posłuchać muzyki, porozmawiać, czy wyobrażać sobie siebie w tańcu. Sam udział w spotkaniach może być próbą odwagi i mobilizacją do ubrania się, wyjścia ze szpitalnej sali. Młode dziewczęta bardzo źle znoszą proces leczenia, brak włosów, zmiany w ciele. Zadaniem choreoterapii jest zbudowanie w nich poczucia wiary w siebie, odkrycia na nowo ich dziewczęcości i piękna.

Kto tworzy, ten sam sobie chce coś wyjaśnić, uzmysłowić, a jednocześnie pragnie przekazać swoje odczucia innym. Dzięki sztuce możemy znaleźć formę

dla tego, co wydawać mogłoby się niemożliwe do opowiedzenia. Ta umiejętność przekładania naszego stanu psychicznego na język plastyki, muzyki i tańca daje ogromne możliwości komunikowania się. Jeśli uczestnicy moich zajęć zechcą powiedzieć mi, co dzieje się w ich wnętrzu, zaprzęta umysł i emocje, poczuje się wyróżniona. Umiejętność wchodzenia w tę wyjątkową relację z drugim człowiekiem, porozumiewania za pomocą znaków artystycznych, jest największym sukcesem w pracy pedagoga, plastyka, terapeuty.

Podczas organizowanych na oddziale spotkań z pacjentami udaje się tworzyć wiele wspaniałych wydarzeń, radosnych chwil i twórczych momentów. Podczas zajęć malujemy, wycinamy, gramy, eksperymentujemy, inspirujemy siebie i innych, a przede wszystkim dużo rozmawiamy. Stawiamy na swobodę. Każdy robi to, w czym czuje się najlepiej. Dzięki



tej wyjątkowej współpracy udaje się nam tworzyć fantastyczne wystawy prac, ogromne plakaty, które rozweselają szpitalne ściany i okna. Wśród uczestników zajęć są osoby, które chętnie angażują się w twórcze wyzwania i niesamowicie rozwijają swoje zdolności. Przykładem jest osiemnastoletnia Vanessa, uczennica liceum, która zajmuje się fotografią i zaraża swoją pasją innych. To wrażliwa, zdolna i bardzo inteligentna młoda dziewczyna, która uwiecznia na zdjęciach przyrodę. Dzięki współpracy z firmą Projektogram.pl oraz Printu udało mi się zorganizować wystawę zdjęć młodej artystki oraz wydać przepiękny album ze zdjęciami wykonanymi przez Vanessę. Już wiele osób prywatnych oraz firm wsparło stworzony przeze mnie program arteterapeutyczny. To fantastyczne uczucie, kiedy otrzymuję bezinteresowną pomoc ze strony często przypadkowo spotkanych ludzi. Najciekawsze wydarzenia, warsztaty i zajęcia, które odbywają się w ramach programu „Sztuka na zdrowie!” można zobaczyć na Facebooku oraz platformie You Tube.

Tworząc autorski zestaw zajęć, chciałam zapoczątkować w naszej szkole nowy rodzaj pracy z dziećmi przewlekle chorymi. Bardzo zależało

mi na rozbudowaniu założeń terapeutycznych oraz sformułowaniu niektórych treści tak, by w spotkaniach mogli uczestniczyć rodzice. Przewidywane rezultaty zaplanowanych działań można przedstawić w trzech fazach: koncentracji na „tu i teraz”, wyciszeniu się, rozładowaniu emocji oraz dzieleniu się własnymi przemyśleniami i słuchaniu wypowiedzi innych. **Mam nadzieję, że program pozwoli mi uzyskać pomoc ze strony wielu instytucji, a także podkreśli, jak istotne jest prowadzenie obok leczenia chemioterapeutykami, warsztatów i spotkań arteterapeutycznych.**

Mocno wierzę w to, że w przyszłości arteterapia zajmie wysoką pozycję w procesie diagnozowania i leczenia. **Obserwując rozwój terapii przez sztukę w Polsce, zauważam ogromne braki w północnym rejonie naszego kraju. Jest tutaj niewiele instytucji wykorzystujących arteterapię jako pełną formę spotkań z pacjentami.** Jako arteterapeutka i nauczycielka w szkole szpitalnej, przekonuję się codziennie o fantastycznych efektach, jakie przynosi angażowanie dzieci i młodzieży w działania artystyczne.

Bibliografia

1. S. Adriana, E. Wojdyga, Muzykoterapia jako forma oddziaływania terapeutycznego, Warszawa 2012, s. 31.
2. Tamże, s. 32.
3. J. Gładyszewska-Cylulko, Wspomaganie rozwoju dzieci nieśmiałych poprzez wizualizację i inne techniki arteterapii, Kraków 2010, s. 57.
4. S. Adriana, E. Wojdyga, Muzykoterapia jako forma oddziaływania terapeutycznego, Warszawa 2012, s. 33.
5. A. Gąsiennica-Szostak, Muzykoterapia w rehabilitacji i profilaktyce, Warszawa 2014, s. 27-32.
6. S. Dobrzańska-Piętkowska, Nikt nie powiedział, że ładnie rysuję, Warszawa 2006, s. 42-45.
7. G. Jezierska, Wielorakie funkcje dzieł sztuki w procesie warsztatów arteterapeutycznych, „Arteterapia” 2008, nr 2, s. 23.
8. Tamże, s. 23.
9. A. Kielkiewicz, Mam coś do powiedzenia, „Arteterapia” 2008, nr 2, s. 15.
10. G. Jezierska, Diagnozowanie i interpretacja dzieł sztuki powstałych w procesie warsztatów arteterapeutycznych, „Arteterapia” 2008, nr 1, s. 8.
11. Z. Pędzich, Psychoterapia ruchem i tańcem. Terapia indywidualna i grupowa, Sopot 2014, s. 70-75.
12. J. Gładyszewska-Cylulko, Wspomaganie rozwoju dzieci nieśmiałych poprzez wizualizację i inne techniki arteterapii, Kraków 2010, s. 65.
13. Z. Pędzich, Psychoterapia tańcem i ruchem. Teoria i praktyka, Sopot 2014, s. 58-65.

Aniła Kępczyńska

Zespół Szkół Szpitalnych w Szczecinie

Zespół Szkół Szpitalnych Sensoplastyka® dla chorych dzieci

Według Lovenfelda od najmłodszych lat warto rozwijać twórczość u dzieci. Wiele form wychowania kształtuje możliwości twórcze i estetyczne, w tym także wychowanie plastyczne. Od najwcześniejszych dni swojego życia każdy człowiek rozpoczyna wychowanie estetyczne poprzez rozglądanie się po otaczającym go świecie. Reagujemy na kształty, światło z czasem poznając gamę kolorów i barw. Jednakże potrzeba czasu, aby pogłębić wrażliwość estetyczną i poznać kryteria estetyki w swoim otoczeniu.

Od niedawna jestem nauczycielką zajęć pozalekcyjnych w Zespole Szkół Szpitalnych w Szczecinie, której uczniami są pacjenci szczecińskich szpitali. Z moimi podopiecznymi realizuję zajęcia Sensoplastyki®. W codziennej pracy ukierunkowuje aktywność moich małych uczniów na osiągnięcie satysfakcji i celu, kreuję wyobraźnię, kształtuję postawy współpracy w grupie oraz integracji. Pomimo wielu schorzeń dzieci świetnie odnajdują się w relacjach koleżeńskich, w różnych sytuacjach społecznych, także tych, których nie doświadczali poza szpitalem.

Z potrzeby wsparcia dzieci w różnym wieku, z różnymi dysfunkcjami, z doświadczeń związanych z rodzicielstwem zrodził się pomysł na przeniesienie zajęć Sensoplastyki® z domu do Oddziałów Szpitalnych. Aktywność każdego z nas powinna być wszechstronna i zróżnicowana, dlatego ważnym elementem jest angażowanie w działania nie tylko sfery ruchowej i intelektualnej, "ale także emocjonalnej. Podłożem wykonywanych przez nas działań powinno być dążenie do zaspokajania potrzeb podopiecznych oraz rozbudzanie funkcji poznawczych, co sprawia, że



dzieci czują satysfakcję i dumę z wykonanej pracy. Celem prowadzonych przeze mnie zajęć jest wspieranie rozwoju umiejętności interpersonalnych, które wpływają na optymalny rozwój człowieka. Wspomaganie budowania świadomości swojego ciała i przestrzeni, doświadczanie sukcesów, rozwijanie nowych działań artystycznych, wspieranie rozwoju poznawczego, uwalnianie naturalnej ekspresji twórczej.

Zajęcia są oparte na technikach arteterapeutycznych, sprzyjają integracji, relaksacji, pobudzają kreatywność, samodzielność, zachęcają do współpracy, wyciszają i dają wiele satysfakcji zarówno moim podopiecznym jak i mnie samej. Materiały niezbędne do zajęć tworzymy razem z dziećmi tylko z bezpiecznych produktów spożywczych, dlatego mam pewność, że moim podopiecznym nic nie zagraża. Bogactwem stworzonych na każdych zajęciach nowych barw, zapachów i kompozycji aktywizujemy wszystkie zmysły.

Sensoplastyka® to wielokolorowy, zapachowy, polisensoryczny obszar możliwości, źródło nieskończonych pomysłów i świetnej zabawy!

Magdalena Gapska

– nauczyciel zajęć pozalekcyjnych Zespołu Szkół Szpitalnych w Szczecinie
Sensoplastyka® – certyfikowany
Trener 1 stopnia

Szkoła Podstawowa Nr 7
KrOPLA
 w morzu potrzeb...

System edukacyjny nastawiony jest na realizację programu... System jest przygotowany na pomoc uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Większość rozumie przez to pomoc uczniom z orzeczeniami o niepełnosprawności, opiniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych, etc. Uczeń zdolny jest również UCZNIEM O SPECJALNYCH POTRZEBACH EDUKACYJNYCH! Uczeń zdolny to uczeń potrzebujący większej stymulacji, większych wyzwań- takich, które pozwolą mu wychodzić poza schemat, poza zwykłość. Zadań, które pozwolą mu rozwinąć skrzydła- szczególnie w przypadku uczniów uzdolnionych plastycznie. Praca z uczniem zdolnym jest w zasadzie poligonem doświadczalnym dla nauczyciela... Ale daje również możliwość pracy z uczniem zdolnym w sposób nieszablony, ciekawy, wręcz niemalże magiczny... Brzmi to jak początek bajki? Tak właśnie jest, przynajmniej w przypadku, o którym piszę...

Pracując jako nauczyciel plastyki w klasach IV-VI szkoły podstawowej mam okazję obserwować rozwój dzieci zarówno w sferze intelektualnej jak i emocjonalnej. Widzę jak przechodzą z trybu „jeden nauczyciel – wszystkie zajęcia” na tryb „wielu nauczycieli – wiele przedmiotów”. Nie będę się rozwodził na temat przeładowanego materiału czy innych bolączek codzienności szkolnej. Zwracam uwagę raczej na rozwój dziecka, szczególnie rozwój emocjonalny, a dokładniej na kreatywność dzieci. Mam szczęście prowadzić zajęcia z przed-



miotu, który sam w sobie jest „chwilą oddechu” od przedmiotów ścisłych i mogą obserwować spontaniczność i ciekawość poznawczą uczniów. Kiedy stawiam przed dziećmi zadania plastyczne, zmuszam je niejako do szybkiego podejmowania decyzji, działania "tu i teraz". Dzięki temu instykt twórczy bierze górę nad rozumem... zaczyna się AKT tworzenia, czyli to, co jest najważniejsze w sztuce. Pilnie obserwuję dzieci przy pracy, przyglądam się procesowi tworzenia, dyskretnie przysłuchuję się rozmowom... I szukam... Szukam osób, które wykraczają poza schemat plastyczny danego wieku, osób o niedyrektywnym podejściu do problemu plastycznego, ciekawych świata. Szukam takich osób przez cały rok szkolny, a kiedy już je znajduję – zapraszam na zajęcia kółka plastycznego dla uczniów zdolnych... Taka forma zajęć pozwala na uczestnictwo w niej małej grupy uczniów (w odróżnieniu od „zwykłych” kółek)- co jest niezwykle ważne, bo daje możliwość realizacji skomplikowanych technicznie zadań. Mała grupa uczniów może zaplanować działanie, podzielić je na etapy, rozdzielić między siebie zadania, ma na to także więcej czasu niż 45 minut raz w tygodniu.

Taką właśnie grupą jest KrOPLA (nazwa grupy została wymyślona przez członków – K(r)OłO PLA-styczne). To grupa siedmiorga uczniów klas V i VI,



10

których „wyłowilem” w zeszłym roku szkolnym... Teraz czas na bajkę...

Bajka w odcinkach (cotygodniowych) ma bardzo wartką akcję, bohaterowie często nie wiedzą, co ich czeka w następnym odcinku. Jako, że „odcinki” dzieją się w piątkowe popołudnia – czasem się przedłużają... Bajka ta nie

ma sztywno ustalonego scenariusza, a jedynie ramy: bohaterowie mają poznawać nowe techniki plastyczne, prądy w sztuce, których nie obejmuje program nauczania, mają zdobywać nowe umiejętności, a przede wszystkim – mają stać się wrażliwi na różne aspekty sztuki, znajdując piękno wokół siebie...

Dzięki przychylności Wielkiego Producenta (czyli pani Dyrektor), który daje nam swobodę działania (oraz podrzuca zadania plastyczne) także wsparciu rodziców – bohaterom bajki zawsze udaje się wybrnąć z perypetii plastycznych w glorii i chwale, a przede wszystkim w poczuciu samorealizacji. Zadania stawiane przed moimi uczniami zmuszają ich do pracy zespołowej, wymiany pomysłów i zaangażowania na każdym etapie pracy twórczej. Zespół w bardzo krótkim czasie zintegrował się, każdy z uczestników określił swoje mocne strony (stolarstwo, grafika, architektura, etc.) – wszyscy pełnią określone funkcje w zespole. Swobodna atmosfera i partnerskie traktowanie niezwykle sprzyja wymianie idei, poglądów czy podejściu uczniów do stawianego pro-



blemu plastycznego. Staram się, by uczestnicy zajęć poczuli się wyjątkowi, co wyzwala w nich ogromną inwencję twórczą i ducha walki. Niezwykle ważne są dla nich informacje zwrotne. Podziw innych uczniów i nauczycieli, zachwyt nad ich wielogodzinną pracą i jej efektami, wysokie lokaty w międzyszkolnych konkursach plastycznych, ale także satysfakcja z pomocy innym uczniom (tworzenie dekoracji do przedstawień szkolnych i apeli, dekoracja stołówki szkolnej). Dzieci widzą sens swojej pracy, cieszą się z efektów, a przy okazji uczą się jak wykorzystywać swój potencjał służąc pomocą społeczności szkolnej. Tworzenie dla siebie jest elementem samorealizacji, tworzenie dla innych – uczy altruizmu, rozwija wrażliwość społeczną. Cudowna jest możliwość patrzenia na rozwój młodych artystów, współuczestniczenie w ich samorozwoju!

Mam nadzieję, że dzięki tym spotkaniom uczniowie utrzymają w sobie płomień twórczy, że pasja tworzenia przeniesie się na inne dziedziny ich życia. Ich „serial” emitowany jest przez cały rok szkolny. A w kolejnym roku szkolnym kolejni bohaterowie rozpoczną swoją przygodę w kółku plastycznym dla uczniów zdolnych... Casting nadal trwa...

**Wojciech
Biernawski**
– nauczyciel
plastyki, pedagog
rewalidacyjny,
arterapeuta w SP 7



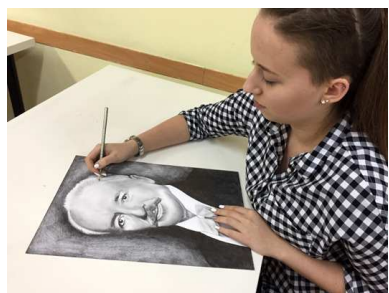
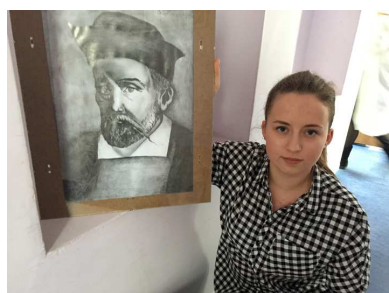
Utalentowana Weronika

Jak odkryć talenty plastyczne naszych uczniów?

Jak chemia pomogła odkryć utalentowaną Weronikę Dobosz?

Nie ma przepisu na odkrywanie talentów naszych uczniów. Choć przebywamy z nimi w jednej szkole od poniedziałku do piątku postrzegamy ich tylko przez pryzmat nauczanego przedmiotu. Podczas lekcji i to na forum klasy uczeń nie pochwali się swoimi pasjami. Bo to „ociach” lub zwykła niewiara w swoje wyjątkowe możliwości. Oczywiście można rozmawiać podczas przerwy śródlekcyjnej. Żyjemy w cyfrowym świecie. Portale społecznościowe to świat przede wszystkim ludzi młodych. A jednak warto tam zaglądać by mieć kontakt ze swoimi podopiecznymi.

Dokładnie minął rok kiedy to zobaczyłam fan page rysunki mojej byłej uczennicy. Weronika zawsze cicha spokojna zaskoczyła skrywanym talentem! Wówczas była to uczennica klasy drugiej I Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie. No cóż, lekcje chemii z zakresu podstawowego odbywają się tylko w klasie pierwszej



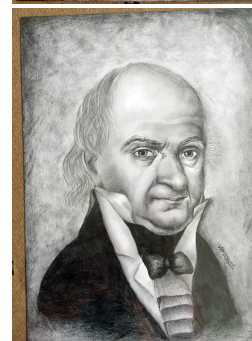
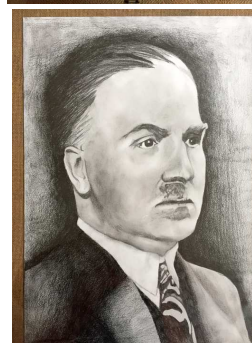
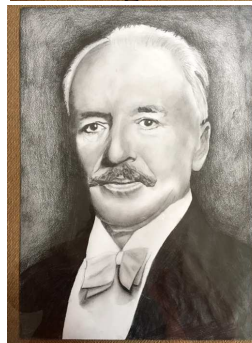
licealnej. Zwyczajnie poprosiłam Weronikę o narysowanie portretów chemików polaków. Nie mogłam jej zaoferować bonusu w postaci oceny z chemii. Dziewczyna zainteresowała się moją propozycją. Zależało mi na wyeksponowaniu POLSKICH Chemików w pracowni chemicznej. Zrozumiałyśmy się bez słów. Ludzie z pasją nie czekają na nagrody! Ludzie z pasją tworzą! I tak to zaczęła się nasza pozalekcyjna współpraca.

Pod koniec ubiegłego roku szkolnego Weronika zaczęła przynosić gotowe portrety. Czas wolny od nauki szkolnych obfitował twórczo. Na wykonanie portretu Weronika poświęcała około jednego miesiąca pracy. Wszystkie portrety wykonane są ołówkiem format A-2. Dokładność w szczegółach jest zachwycająca. Dziś Weronika jest w klasie maturalnej. W kwietniu 2017 planujemy uroczyste otwarcie wystawy WIELKICH Polskich Chemików, których prace wpłynęły na postęp światowej nauki.

Weronika opuści szkolne mury a jej prace pozostaną w szkole. Mam nadzieję, że staną się inspiracją do poznania dzieł jakie stworzyli POLSCY NAUKOWCY.

A oto lista prac Weroniki Dobosz : Michał Sędziwój (achemik), Jędrzej Śniadecki, Ignacy Łukasiewicz, Ignacy Mościcki, Jan Czochoński, Maria Skłodowska-Curie.

Halina Szczepaniec
– nauczycielka chemii



Przedszkole Publiczne Nr 59

Mali kreatorzy

Aby zdobyć wielkość, człowiek musi tworzyć, nie odtwarzać.

Antoine de Saint-Exupéry

Pierwotnie pojęcie twórczości zarezerwowane było dla działalności boskiej, później jedynie dla jednostek wybitnych. Aktualnie odnosi się ono jednak do wszystkich ludzi, którzy podejmują działalność zmierzającą do przekształcenia otaczającej rzeczywistości. Szeroko rozumiane zjawisko twórczości obejmuje swoim zasięgiem nie tylko działalność artystyczną i naukową *sensu stricte* ale również wychowawczą, poznawczą, produkcyjną itp. Oznacza to zatem, że każdy człowiek może być twórczy. Wyznacznikiem twórczości nie będą wówczas jedynie wytwory, ale również cechy twórczości takie, jak chociażby zdolności czy uzdolnienia.

Zagadnienie aktywności twórczej, ze względu na jej znaczenie dla rozwoju dziecka, budziło zawsze duże zainteresowanie badaczy. Wszechstronny i harmonijny rozwój dziecka wymaga bowiem wieloaspektowej aktywności własnej, za szczególnym uwzględnieniem twórczości. Obecnie, w związku z szybkim tempem rozwoju cywilizacyjnego, aktywność twórcza zyskuje jeszcze bardziej na znaczeniu. Współczesna rzeczywistość staje się bowiem coraz bardziej złożona i niestandardowa, istotne staje się aktywne uczestnictwo w procesie zachodzących zmian i umiejętność szybkiego, niestereotypowego reagowania na nowe czynniki.

Warunki rozwoju aktywności twórczej dziecka są wypadkową uwarunkowań wewnętrznych dziecka, a także stymulującej roli środowiska wychowawczego domu, przedszkola, szkoły i grupy rówieśniczej. Wielu psychologów uważa, że każde dziecko posiada nie tylko uzdolnienia, ale ma



także możliwość ich kształtowania, w zależności od sposobu organizacji środowiska wychowawczego. Pośrednictwo takie pomaga dostosowywać dzieciom nowe doświadczenia do istniejących schematów oraz tworzyć nowe schematy. Według L. Wygotskiego *przyswajamy to, co absorbujemy z otoczenia* (R. J. Sternberg, L. Spear-Swerling, 2003, s. 51-53).

Tak więc, zgodnie z opiniami badaczy, rola czynników zewnętrznych, w tym środowiska wychowawczego, w procesie rozwoju aktywności twórczej dziecka jest nieoceniona. Zgodnie ze stwierdzeniem V. Lovenfelda i W. L. Brittaina: *Gdyby istniała możliwość rozwijania się dziecka bez wywierania nań wpływu z zewnątrz, dla jego twórczych pomysłów nie byłaby potrzebna żadna stymulacja* (J. Uszyńska-Jarmoc, 2003, s.75-89). Współcześnie jednym z najważniejszych elementów środowiska wychowawczego małego dziecka jest przedszkole. Dlatego też niebagatelne znaczenie ma umożliwianie dzieciom w wieku przedszkolnym podejmowania działań takich jak aktywność teatralna, muzyczna czy plastyczna. W naszym przedszkolu wspieranie aktywności teatralnej realizujemy poprzez organizowanie cyklicznych imprez okolicznościowych oraz aktywny udział w Przeglądach Teatralnych. Dzieci mają możliwość zaprezentowania swojej twórczości podczas Pasowania na Przedszkolaka, Spotkania Świątecznego, Dnia Babci i Dziadka, Dnia Mamy i Taty, Festynu Rodzinnego, Przeglądów Teatralnych (organizowanych w DK Słowianin oraz w PP 59). Prezentują się podczas corocznego wewnątrzprzedszkolnego Przeglądu Recytatorskiego oraz Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez Pałac Młodzieży (*Spring poem contest*). Okazją do zaprezentowania aktywności muzycznej i tanecznej jest udział w kolejnych edycjach Miejskiego Przeglądu Twórczości Przedszkolnej *Ze śpiewem i tańcem za pan brat*, Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej oraz



Święcie Konwalii. Aktywność plastyczną realizujemy poprzez zajęcia umożliwiające dzieciom wypowiedzanie się w różnorodnych, w tym także nieoczywistych (np. zbożowa mandala) materiałach. Efektem są nagrody i wyróżnienia zdobywane przez dzieci z Przedszkola Publicznego *Mały Książę* w licznych konkursach plastycznych.

Nasze działania ukierunkowane są zarówno na wspieranie dzieci utalentowanych jak również na ośmielanie mniej aktywnych. Wszystko to osiągamy pracując zgodnie z Hasłami Rocznymi, kładącymi szczególny nacisk na wspieranie twórczej postawy dzieci (*Jestem widzem i aktorem, Pokonuję wstyd i treść, Czuję muzykę, Jestem muzykantem, Ze sztuką za pan brat, W świecie bajek, baśni i legend*).

Zajmując się tematyką twórczości dziecięcej, nie sposób nie wspomnieć także o myśleniu twórczym. Za najważniejszy czynnik aktywności twórczej amerykański psycholog J.P. Guilford uznał zdolność myślenia twórczego. Proces myślenia twórczego powoduje konieczność sięgania do wiadomości i doświadczeń rzadko używanych w sytuacjach codziennych. Tak pojmowana edukacja i wychowanie stanowiąc ma wprawkę przygotowującą do zmian. Chodzi zatem głównie o takie umiejętności, jak samodzielne docieranie do nowych informacji czy samodzielne ich przetwarzanie. Środowisko życia stawia bowiem i stawiać będzie coraz to nowe zadania, których sprostaniu nie wystarczą jedynie utarte schematy działania. Z całą pewnością dziecko twórcze potrafi z łatwością przyswajać i wykorzystywać informacje.



Tak więc uwzględniając wymagania naszych czasów, potrzeba rozwijania myślenia twórczego jest niewątpliwie jedną z najważniejszych potrzeb człowieka pokolenia Y. Cechy myślenia twórczego pomagają w funkcjonowaniu we współczesnym świecie, rozwiązywaniu wielu zadań i sytuacji problemowych, ułatwiają podejmowanie decyzji. Są ważnym elementem sprawności intelektualnej i wyznaczają efektywność działania w sytuacjach, które wymagają niebanalnych rozwiązań. W naszym przedszkolu dbamy o rozwój myślenia twórczego dzieci, korzystając ze zdobyczy pedagogiki M. Montessori, H. Parkhurst czy C. Freineta oraz pracując metodą projektów.

Warto jednak w tym miejscu zasygnalizować, że stosowanie metod rozwijających myślenie twórcze stawia ogromne wymagania przed nauczycielem. Przede wszystkim zaś wymaga, aby to on sam był osobą twórczą (D. Ciechanowska, 1999, nr 2, s.198). Dlatego też bardzo dbamy o swój

rozwój osobisty, mając na uwadze, że człowiek myślący oryginalnie ma możliwość wyjścia poza rozwiązania stereotypowe, formułowania nowych rozwiązań dostosowanych do danej sytuacji a wrażliwość na problemy pozwala dostrzegać luki i niespójności w działaniach.

Dorota Ptak-Falkowska
– nauczyciel
Przedszkole Publiczne Nr 59
Mały Książę w
Szczecinie



Zespół Szkół Nr 4 im. Armii Krajowej
w Szczecinie w Pomorskiej Lidze Historycznej

Drużyna Gryfa



Na zdjęciu: pracownicy Uniwersytetu Szczecińskiego oraz opiekun i uczniowie z ZS Nr 4

Czym jest Pomorska Liga Historyczna?

Pomorska Liga Historyczna zrzesza miłośników dziejów naszego regionu. Organizatorem przedsięwzięcia jest Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Celem projektu jest poznanie i propagowanie wiedzy o „Małej Ojczyźnie”, tj. mieście Szczecin oraz województwie zachodniopomorskim. Uczniowie naszej szkoły z entuzjazmem podjęli się realizacji poszczególnych zadań. W ramach konkursu należy wykonać szereg prac, w tym przygotować projekt multimedialny, odkryć i opisać historie jeszcze nieznaną, zgłębić wiedzę o Pomorzu Zachodnim, czy wziąć udział w debacie oxfordzkiej.

Zespół Szkół Nr 4 im. Armii Krajowej w Szczecinie reprezentuje „Drużyna Gryfa”

w składzie :

Wyjściowa Piątka:

Kapitan: **Przemysław Czernik** klasa – I DT, **Antoni Paradowski**, **Krzysztof Mazur**, **Maciej Wójciak** – I BT, **Wojciech Bartłódziej** – II ET

Rezerwa: **Kacper Skowroński**, **Jerzy Peil** – III ET



Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Mazur, Antoni Paradowski, Maciej Wójciak, Przemysław Czernik.

Projekt „Symbole przeszłości. Miejsca ważne dla społeczności lokalnej”

Drużyna Gryfa przystąpiła do realizacji II etapu konkursu Pomorskiej Ligi Historycznej w marcu 2017 roku. Uczniowie zdecydowali się przybliżyć społeczności lokalnej historię tablic znajdujących się w Kościele pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej w Szczecinie na Żelechowie oraz tablic na ulicy Kaszubskiej i Małopolskiej. W tym celu udali się wraz z opiekunem Beatą Sagan, aby zgromadzić niezbędne materiały.



Na zdjęciu: tablice w Kościele pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej na Żelechowie.

Tablice upamiętniają Żołnierzy 6. Samodzielnej Brygady Partyzanckiej Armii Krajowej Wilno oraz jej dowódców: majora Franciszka Koprowskiego „Konara” i majora Adama Boryczko „Tońko”, a także 2-jej Wileńskiej Brygady Armii Krajowej i jej dowódcy kapitana Wiktora Koryckiego „Kaziuka”. Opiekę na tablicami sprawuje żołnierz Armii Krajowej Pan Ryszard Staszkiwicz „Łoś”. Płyty zostały zgromadzone w Kościele pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej na Żelechowie, gdyż wielu mieszkańców Wileńszczyzny zamieszkało po II wojnie światowej



Na zdjęciu: tablica na murach Aresztu Śledczego przy ul. Kaszubskiej.



a. Upamiętnia pomordowanych w tym miejscu żołnierzy AK, NSZ i WiN oraz inne ofiary, które zginęły z rąk komunistów. W latach 1945-1956 w piwnicach ówczesnego więzienia karno-śledczego wykonano ponad 40 wyroków śmierci. Pierwsza płyta została ufundowana przez żołnierza Armii Krajowej i Żołnierza Niezlomnego Pana Ryszarda Staszkiwicza „Łoś”. Obecnie tablica znajduje się w sali muzealnej więzienia przy ulicy Kaszubskiej.

Na zdjęciu: tablica na ścianie Komendy Wojewódzkiej Policji przy ulicy Małopolskiej.

Poświęcona żołnierzom AK, NSZ, WiN oraz innym organizacjom i grupom niepodległościowym brutalnie torturowanym i pomordowanym w latach 1945-1956 w siedzibie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

W ramach projektu Drużyna Gryfa spotkała się z żołnierzem Armii Krajowej i Żołnierzem Niezłomnym Panem Ryszardem Staszkiwiczem ps. „Łoś”.



Na zdjęciu: p. R. Staszkiwicz oraz K. Mazur, A. Paradowski, M. Wójciak, P. Czernik.



Na zdjęciu: p. Ryszard Staszkiwicz.

Pan Ryszard opowiedział uczniom historię swojej partyzanckiej działalności w czasie wojny oraz walki z komunistycznymi oprawcami. Przekazał także informacje na temat miejsc w Szczecinie, gdzie władze komunistyczne zamordowały i torturowały Polaków już po wojnie, a gdzie obecnie, dzięki panu Ryszardowi, znajdują się tablice upamiętniające tamte wydarzenia.

Drużyna Gryfa zaprosiła także pana Ryszarda na spotkanie z młodzieżą do swojej szkoły.



Drużyna Gryfa, zgodnie z założeniami projektu, starała się upowszechnić wiedzę na temat tablic, o których mowa powyżej, a także miejsc ich usytuowania, historii związanych z ich umieszczeniem oraz osoby pana Ryszarda Staszkiwicza.



Na zdjęciu: Wykład Drużyny Gryfa dla uczniów Gimnazjum Nr 27 w Szczecinie.



Na zdjęciu: Wykład i prezentacja dla uczniów klasy 1B Zespołu Szkół Nr 4 w Szczecinie.



Na zdjęciu: Wykład, prezentacja i spotkanie z p. R. Staszkiwiczem dla kl. 1A, 1 D, 1ABZ w ZS Nr 4 w Szczecinie.

Na koniec uczniowie z Drużyny Gryfa pragną bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania prezentacji: za pomoc, wiele cennych wiadomości i wskazówek, życzliwość, wyrozumiałość oraz poświęcony nam czas.

Szczególnie dziękujemy panu Ryszardowi Staszkiwiczowi, pani Dyrektor Gabrieli Kozakiewicz oraz opiekunowi naszej grupy – pani Beacie Sagan.

Drużyna Gryfa

Szkoła Podstawowa Nr 1 Przez „Bramę” do „Pod Dziabągiem”

Zanim zaczęłam pracować w szczecińskiej „Jedynce” zawodowo oraz teatralnie, przeżyłam doświadczenie, które bez wątpienia wpłynęło na moją działalność w tym drugim obszarze. Bardzo ważny był początek, inicjacja teatralna, to skąd ten teatr pojawił się w moim życiu, ponieważ podejrzewam, że bez tej historii teatrem w ogóle bym się nie zajmowała. Dlatego nie jestem w stanie pominąć tego wątku. W 2006 r. związałam się z Teatrem Brama, który całkowicie mnie pochłonął. Wejście w tą przestrzeń było dla mnie wyjątkowo mocnym doświadczeniem, które niewątpliwie przekierowało moją świadomość w stronę teatralnej pasji. W tamtym czasie powstał spektakl *My*. Byłam uczestniczką i realizatorką wielu warsztatów i projektów, poznawałam metody pracy, sposoby tworzenia spektakli, ekspresji scenicznej. Nawiązywałam bardzo bliskie i ważne relacje z ludźmi. Wszystko kręciło się wokół teatralnego świata, z którego do tej pory nie wyszłam, przechodząc różne etapy, zbierając doświadczenie współpracując m.in. z Teatrem Kana, Teatrem w Krzywym Zwierciadle, Teatrem Fundacji Akademii Sztuki, Teatraliami.

Doświadczenie Bramy było jednym z istotniejszych. Na pewno było swego rodzaju przejściem. Tak głęboka inicjacja w teatr do tej pory nie pozwala mi z niego wyjść. Zostałam nim totalnie „zawirusowana” i nie ma możliwości, żebym nie uczestniczyła w życiu teatralnym. A uczestniczę w nim na różne sposoby: prowadzę warsztaty, oglądam spektakle, tworzę spektakle, gram, piszę recenzje, jestem pedagogiem i realizuję projekty. W 2016 roku skończyłam studia podyplomowe Pedagogika Teatru na UW. Jestem pewna, że gdyby nie przejście przez Bramę teatr nie zajmowałby tak dużej przestrzeni w moim życiu. Nieuchronnie w tym wypadku stało powołanie do życia Teatryku Pod Dziabągiem, który jest swego rodzaju kontynuacją mojej osobistej teatralnej ścieżki. Tak jak pisałam w 2011r. zaczęłam pracować w SP Nr 1. Miałam przestrzeń, czas i ludzi – w moim przypadku, z takim zapleczem, nie było możliwości, żeby nie robić teatru. Pracę teatralną z dziećmi zaczęłam 2013r. były to maluszki, ponieważ zatrudniona wtedy byłam jako nauczyciel oddziału przedszkolnego. Jednak nie chciałam robić „typowego” teatru dziecięcego. Pisząc typowego mam



na myśli wzięcie na warsztat jakiejś bajki, opracowanie jej tak żeby było miło przebiegając dzieci za kwiatki, misie i pszczołki. Taki scenariusz odpadał. Zaczęłam pracować z dziećmi metodą teatru samorodnego – scenariusze spektakli powstawały w trakcie warsztatów, niejednokrotnie były zmieniane, rozwijały, rodziły się na bieżąco. Tak powstały *Marzenia w kieszeniach*. W 2014 r. w Teatrze Kana odbyła się premiera spektaklu, natomiast w czerwcu 2015 r. także w Teatrze Kana swoją premierę miał spektakl *Koncert*. W związku z tym, że jestem wymagającym instruktorem, nie pozwalałam sobie na wystawienie przedstawienia bez pewności, że jest ono dopracowane i domknięte. Zupełnie naturalnie, bez planowania pojawił się rytm działania Teatryku Pod Dziabągiem: rok pracy nad przedstawieniem, pod koniec roku szkolnego odbyła się premiera. Kolejny rok to zbieranie owoców pracy (pokazy, festiwale, przeglądy, konkursy). Nie mamy z dziećmi deadline'u, jeżeli czujemy, że spektakl jest skończony i jesteśmy gotowi, wystawiamy go. Jak zaczynaliśmy członkowie teatryku Pod Dziabągiem byli w „zerówce”. Mieli po 6 lat, dzisiaj są uczniami IV klasy.

Spektakl *Koncert*, który powstawał w roku szkolnym 2014/2015 dla naszej grupy jest spektaklem wyjątkowym, bardzo ważnym i zarazem bardzo dojrzałym. Jest hołdem dla Piotrusia Wiosny, który współ-

nie z nami zaczął tworzyć przedstawienie, niestety zginął w nieszczęśliwym wypadku. Piotruś był dzieckiem wyjątkowym, wnoszącym dużo słońca i radości, był dobrym duchem naszej grupy. Część spektaklu, która powstała po jego śmierci niesie ze sobą bardzo ciężki ładunek emocjonalny, rezonuje rozpaczą, przerażeniem, niezgodą na to, co się wydarzyło. W pierwotnym założeniu spektakl miał być bardzo zabawny, radosny, komiczny. Jednak wydarzyło się coś, co na to nie pozwoliło. W rezultacie dzieci będące w III klasie szkoły podstawowej grały bardzo poważny, mocny i mroczny spektakl, który stanowił jednocześnie pożegnanie, a także uczczenie pamięci o Piotrusiu. *Koncert* jest także spektaklem, w który został wpleciony motyw wypadku dzieci pod gąsienicami czołgu, który zdarzył się w październiku 1962 r. pod budynkiem Szkoły Podstawowej Nr 1. Spektakl *Koncert* w warstwie symbolicznej porusza wątek śmierci dziecka oraz podkreśla znaczenie podstawowych wartości takich jak: godność, odpowiedzialność, szacunek, uczciwość, miłość, odwaga. Jest hołdem złożonym dzieciom, które zginęły w wypadku pod szkołą oraz Piotrusiowi Wiośni. Podczas tworzenia spektaklu rozmawialiśmy na temat wartości, które wydawały się być szczególnie ważne w obliczu tej tragedii. Dzieci samodzielnie definiowały hasła: godność, odpowiedzialność, szacunek, uczciwość, miłość, odwaga, na które



odpowiedzi nie są wcale łatwe czy oczywiste - nawet dla dorosłych. Kilkuletni proces teatralnej pracy z uczniami ze Szkoły Podstawowej Nr 1, na pewno rozwinął w nich poczucie własnej wartości, większą odwagę, skłonność do refleksji. Przestrzeń teatru stała się dla nich miejscem zaprzyjaźnionym, oswojonym. A proces i związane z nim wydarzenia są przygodą, która mam nadzieję w jakiś sposób pozwoli im jeszcze bardziej się rozwinąć.

„Edukacja musi tak kształtować osobowość, żeby kontakt z kulturą stawał się źródłem indywidualnych przeżyć i sposobem rozładowywania emocji”¹. Teatr otwiera, kształtuje i wzmacnia osobowość, rozbudza kreatywność. Niejednokrotnie podnosi poczucie własnej wartości, uczy szacunku do siebie i innych. Kształtuje młodego człowieka. Takie aspekty jak wytrwałość, konsekwencja, szczerowość, zaangażowanie, komunikacja międzyludzka są zupełnie naturalnie rozwijane każdego dnia podczas pracy. To tylko niektóre z elementów, które próbowałam wzmocnić. Obserwując młodych ludzi każdego dnia widzimy jak mierzą się z własnymi słabościami, jak przełamują nieśmiałość, jak uczą się uważnie słuchać drugiego, jak nie zatracając autonomii dają przestrzeń innym. Dla każdego z uczestników jest to na pewno okres próby, niekiedy trudnej, ponieważ jest to czas nieustannej konfrontacji z grupą, a także z samym sobą.

Wychowanie poprzez teatr daje ogromne możliwości, tutaj wpajanie podstawowych wartości nie odbywa się zza biurka, nie jest „suchą paplaniną”, która często nie dociera do zainteresowanych. To wychowanie poprzez działanie, zabawę, bliskość z drugim człowiekiem, wspólne pokonywanie trudności, tworzenie, poczucie sprawstwa. To wychowanie, które jest bliżej krwioobiegu młodych, które nadąża za ich rytmem i pulsem, przez co szybciej zostaje wchłonięte i przyswojone.

Kinga Binkowska

– Szkoła Podstawowa Nr1 Szczecin

¹ *Warsztaty edukacji teatralnej*, Barbara Broszkiewicz, Jerzy Jarek

Przedszkole Publiczne Nr 46

Mali aktorzy na małej scenie

„DZIECI MAJĄ WRĘCZ CUDOWNĄ MOC,
ABY ZMIENIAĆ SIĘ WE WSZYSTKO,
W CO TYLKO ZAPRAGNĄ.”

JEAN COCTEAU

Współczesna rzeczywistość wymaga od nauczyciela rozwijania u dzieci ciekawości poznawczej i wyzwiania ich twórczego potencjału. Jako nauczyciel przedszkola mam możliwość obserwowania dzieci podczas zabaw swobodnych, ich pomysły i powstawanie „coś z niczego”. Zaintrygowało mnie łatwość wchodzenia dzieci w różne role społeczne, dlatego postanowiłam napisać program, który dałby możliwość wzbogacenia form i metod pracy w zakresie stymulowania rozwoju i inspirowania twórczych działań dzieci.

Program edukacji artystycznej „*Mali aktorzy na małej scenie*” uwzględnia potrzeby i możliwości rozwojowe dzieci w wieku 3-6 lat. Jego głównym celem jest dostarczenie dzieciom podstawowej wiedzy o teatrze dostosowanej do ich możliwości, uczenie kultury odbioru sztuki teatralnej oraz rozwijanie umiejętności swobodnego twórczego działania. Program ma również na celu uwrażliwianie dzieci na piękno poezji, baśni, muzyki i teatru, rozwijanie umiejętności inscenizowania literatury dziecięcej i widowisk teatralnych z zastosowaniem gry aktorskiej zakończonych występem przed publicznością. Program



wspomaga dzieci w rozwijaniu ich uzdolnień oraz uczy umiejętność wypowiedzania się poprzez muzykę, formy teatralne oraz sztuki plastyczne.

W placówce, w której pracuje program jest realizowany przez wszystkie nauczycielki. W każdej sali znajduje się „*Kącik teatralny*”, który pozwala dzieciom na wchodzenie w różne role i zabawy „na niby”. Powstał „*Belferek*”, czyli teatr nauczycieli, który przygotował dla dzieci przedstawienie pt. „*Jak Pani Zima Bałwanka w lesie zostawiła*”. Przygotowania do inscenizacji pozwolimy nam nauczycielom bardziej się zintegrować i spędzić popołudnia w miłym towarzystwie. Wraz z rodzicami przygotowaliśmy dla dzieci spektakl z wykorzystaniem wierszy Jana Brzechwy pt. „*Książka naszej mamy*”. Spotkania podczas prób pozwoliły na integracje środowiska przedszkolnego ze środowiskiem lokalnym. Przygoda z teatrem jest dla naszych przedszkolaków wspaniałą zabawą. Wprowadzenie dzieci w świat sztuki poprzez zabawy teatralne przynosi im wiele korzyści: wpływa na rozwój mowy, sprzyja umuzykalnieniu, rozwija płynność ruchów oraz zwiększa poczucie własnej wartości. Podczas zajęć i zabaw teatralnych dziecko doskonali koncentrację, kształtuje pamięć i uwagę.

Zabawy w teatr pozytywnie kształtują osobowość, rozładowują nagromadzone emocje. Grupa integruje się, a współpracę w zespole uczy odpowiedzialności, systematyczności, tolerancji, otwartości na propozycje i poglądy innych. Przedszkolaki uczą się rozwiązywania konfliktów, odkrywania własnych możliwości i rozwijania uzdolnień indywidualnych.





Rozbudzanie zainteresowania teatrem rozwija wyobraźnię, kreatywności i skłania dziecko do samodzielnej twórczości i działania.

Co roku w naszym przedszkolu organizujemy Przedszkolny Przegląd Teatrzyków, na który zapraszamy sąsiadujące z nami przedszkola i szkoły podstawowe. Współpracujemy z Kołem Teatralnym działającym przy Szkole Podstawowej Nr 68, Gimnazjum Nr 6 oraz Zespołem Szkół „Delta” w Szczecinie. Zapraszamy do współpracy różne Agencje Artystyczne dzięki którym dzieci poznają różne formy teatralne. Jesteśmy częstymi gośćmi Teatru Lalek Pleciuga. Z naszymi przedstawieniami odwiedzamy „Dom Kombatanta”, dostarczając radości jego mieszkańcom. Na terenie naszego przedszkola zorganizowaliśmy warsztaty dla dzieci, które poprowadziła aktorka Teatru Lalek Pleciuga pt. „Skarpetkowe cuda”. Wraz z koleżanką zorganizowałam „Quiz wiedzy o teatrze”, który był podsumowaniem mojego programu i pozwolił wyłonić wnioski do dalszej pracy.

Kontakt dzieci z teatrem to nie tylko oglądanie spektakli teatralnych, ale przede wszystkim zabawa w teatr. Dziecko uczęszczające do naszego przedszkola ma możliwość być samo „twórcą teatru”. Staramy się włączać dzieci do pracy nad inscenizacjami poprzez wykorzystywanie ich pomysłów. Wiele radości daje maluchom nie tyle sam występ przed publicznością, co profesjonalne do niego przygotowanie. Wspólne tworzenie dekoracji, kostiumów dla aktorów, wybór piosenek, wierszy to znakomita zabawa. Wraz z dziećmi przygotowuje spektakle na wszystkie rodzinne uroczystości, z których radość czerpią nie tylko mali aktorzy, ale również ich bliscy.

Zabawy teatralne wszechstronnie i intensywnie wpływają na rozwój dziecka w wieku przedszkolnym. To



właśnie zabawy w teatr dają dzieciom możliwość wyrażania ekspresji twórczej oraz pozwalają na połączenie wszystkich typów aktywności dziecięcej: plastycznej, werbalnej, muzycznej, emocjonalnej, społecznej, ruchowej. Teatr w przedszkolu to doskonała forma pracy z dziećmi, służy uatrakcyjnieniu zajęć dydaktycznych. Jest również okazją do wspaniałej zabawy, dającej wiele satysfakcji i radości.

Anita Michałowska

– nauczycielka Przedszkola Publicznego Nr 46
w Szczecinie



Przedszkole Publiczne Nr 72 „Kontakt z literaturą, a rozwój twórczości dziecięcej”

Przedszkole to instytucja, która dostrzega w młodym człowieku potencjał, widzi jego talenty, a także rozwija zainteresowania. Nauczyciele wychowania przedszkolnego, „to pierwsze osoby, które kształtują kreatywność dzieci, wskazują im rozmaite sposoby rozwiązań, dają możliwość rozwoju”. Jedną z propozycji, która sprzyja wyzwalaniu twórczej aktywności przedszkolaków jest permanentny kontakt z dziełem literackim. Bowiernie ono dostarcza dziecku wiedzy o otaczającym je świecie i społeczeństwie. Staje się pomocne przy rozwijaniu jego twórczości i wyobraźni. Wyzwała przeżycia estetyczne i wprowadza młodego odbiorcę w świat walorów literackich.

Literatura dla dzieci i młodzieży to „dziedzina literatury pięknej obejmująca utwory, których adresatem prymarnym jest młody odbiorca”¹. Zanim osiągnęła status odrębnej „i ważnej dziedziny twórczości artystycznej, przeszła długą drogę rozwoju, można powiedzieć „od dydaktyzmu do sztuki”², „od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej”³. Początkowo traktowano ją jako narzędzie do wychowawczego oddziaływania nauczycieli na uczniów, służące do wpajania pożądanych zachowań oraz postaw. Natomiast pod koniec XIX wieku stała się ona istotnym składnikiem kształtowania wrażliwości estetycznej, poczucia smaku i piękna, a przede wszystkim

koniecznym komponentem udanego rozwoju dziecka, opierającego się na twórczej zabawie oraz wyobraźni.

Pedagodzy zdają sobie sprawę z tego, że właściwie dobrana książka może pozostawić w psychice dziecka ślad na całe życie. „Książka uczy nie tylko myśleć, zapamiętywać fakty i zdarzenia, ale też żyć, rozumieć innych, tworzyć samego siebie”⁴. Nauczyciele wychowania przedszkolnego pracując z młodym człowiekiem wykorzystują teksty literackie, które są odpowiednio dostosowane do ich poziomu intelektualnego. Stymulujące ich rozwój, kształtujące osobowość, przygotowujące do uczestnictwa w kulturze, do tworzenia siebie.

Charakterystyczną cechą myślenia dziecka w wieku przedszkolnym jest obrazowość, dlatego lepiej trafiają do niego teksty, które da się zilustrować, ich treść powinna być urozmaicona elementami pieśni, tańca, zachęcająca do działania. Powinna zawierać rymy, które będą z łatwością wpadały w jego ucho, dając tym samym możliwość tworzenia nowych dziecięcych tekstów. Wychowankowie w fazie początkowej odbioru tekstów literackich reagują spontanicznie, bardzo emocjonalnie, a także intuicyjnie. Często treści lektur przenikają do ich zabaw, a przeżycia literackie mogą mieć swoje odzwierciedlenie w dziecięcej twórczości plastycznej.

Sztuka słowa przy pomocy artystycznych obrazów przekazuje młodym ludziom wiedzę o świecie, rozwija wyobraźnię. „Poezja dostarcza osobistych wzruszeń, wzbogaca i uszlachetnia życie uczuciowe”⁵. Skłania do podejmowania działań inspirowanych przeczytanym tekstem, staje się pomysłem tworzenia nowych gier i zabaw, a także sprzyja ogólnej sprawności intelektualnej.

Najważniejsza rola w procesie komunikacji dziecka z książką przypada nauczycielowi, to on staje się organizatorem tego procesu. Ważne jest to, aby ukierunkowywał uwagę dziecka na literackość tekstu, poetycki przekaz, wielość interpretacji. Organizował zabawy z tekstem, wykorzystując do tego dziecięcą ekspresję. Wspólne czytanie staje się okazją do ćwiczenia pamięci, rozwijania wyobraźni, a przede wszystkim zabawą.



Międzyprzedszkolny Przegląd Twórczości Poetyckiej Juliana Tuwima pt.: „Tuwim – dzieciom” – „Lokomotywa” – dziecięca interpretacja.



„Przedszkolak aktorem – zabawy z Pippi Pończoszką” w ramach zajęć koła teatralnego „Ptasie Radio”.



Dziecięca interpretacja utworu Juliana Tuwima „Okulary”.



Międzyprzedszkolny Konkurs Plastyczny pt.: „Bohaterowie utworów Juliana Tuwima” – dziecięca twórczość plastyczna.

Rola książki nie kończy się w momencie jej przeczytania i odłożenia na półkę. Twórcza aktywność dziecka przyjmuje swą pełną postać w zabawach opartych na treści dzieła, z którym miało kontakt. Jest wiele pobudek, które skłaniają młodych czytelników do sięgania po literaturę, jedni czynią to z chęci pogłębienia własnego zakresu wiedzy. Inni pragną odnaleźć w niej receptę na rozwiązanie problemów życia codziennego, są też tacy, którzy czynią to dla zabawy. Wielu pedagogów znajduje w utworach literackich materiał dydaktyczny do edukacji językowej, a także uznaje że funkcja wychowawcza utworów dziecięcych i młodzieżowych podyktowana jest przez artyzm⁶.

Przedszkole Publiczne Nr 72 w Szczecinie jest organizatorem wielu przedsięwzięć, które umożliwiają

dzieciom podejmowanie twórczej aktywności, podyktowanej kontaktem młodego człowieka z literaturą kanonu dziecięcego. Warto wspomnieć o tym, że na terenie naszej placówki od lat organizowany jest Międzyprzedszkolny Przegląd Twórczości Poetyckiej Juliana Tuwima pt.: „*Tuwim – dzieciom*”. W ten sposób popularyzujemy twórczość poety wśród innych szczecińskich placówek, rozwijamy zdolności recytatorskie przedszkolaków, a także rozbudzamy miłość do poezji. Natomiast udział w Międzyprzedszkolnym Konkursie Plastycznym pt.: „*Bohaterowie utworów Juliana Tuwima*” daje przedszkolakom szansę na wyrażenie siebie za pomocą ekspresji plastycznej. Dziecięce prace cechuje kreatywność, są one wykonywane różnorodnymi i niepowtarzalnymi technikami. Nie są one kopią rzeczywistości, ale nowym spojrzeniem na świat. Ponadto nauczyciele pracujący w naszym przedszkolu, chcąc wspierać i rozwijać dziecięce talenty opracowali program teatralny pt.: „*Ptasie radio*”. Podczas tego typu zajęć dzieci bawią się tekstem literackim, wcielają się w role wybranych bohaterów literackich, często improwizują tworząc nową rzeczywistość i siebie. Wyrażają swoje myśli, kształtują osobowość i rozwijają wyobraźnię.

Wiek przedszkolny, to najlepszy czas na rozwijanie dziecięcej twórczości. Dziecko poprzez kontakt z literaturą buduje swój system wartości i dostarcza sobie bodźców “do podejmowania twórczej aktywności.

Bibliografia

- ¹ *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Pod red. Józefa Marka Śniecińskiego, Warszawa 2004, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- ² K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i jej miejsce w kulturze*, w: *Literatura i podkultura dzieci. Antologia opracowań*, pod red. J. Cieślakowskiego i R. Waksmund, Wrocław 1983. s. 227.
- ³ R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej* (tematy – gatunki – konteksty), Wrocław 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- ⁴ J. Kępa, K. Baziuk, M. Baziuk, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych na tle zmieniającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej*, [w:] *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*. Pod red. Krystyny Heskij-Kwaśniewicz i Ireny Sochy, Katowice 1996, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 219.
- ⁵ I. Słońska, *Dzieci i książki...*, s. 56.
- ⁶ Por.: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku...*, s. 1082.

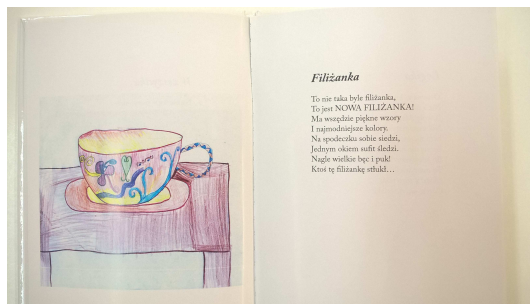
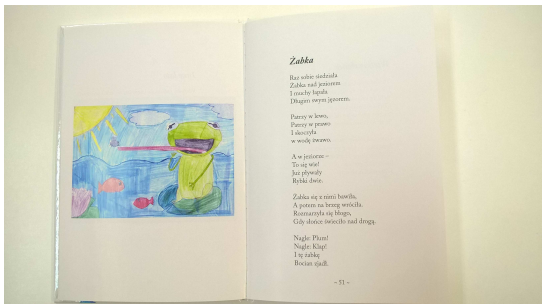
Edyta Wojtysiak

– nauczyciel Przedszkola Publicznego Nr 72
w Szczecinie

Szkoła Podstawowa Nr 51 JAKI MISTRZ, TAKI UCZEŃ?

Tytuł ten być może brzmi banalnie, dla wielu czytelników fachowej literatury jest być może typowym językowym truizmem, jednakże dla mnie jest to sformułowanie kluczowe. Z wieloletniej obserwacji moich uczniów wynika to, że im intensywniej podejmują różnorodne twórcze działania, im bardziej podchodzę nietypowo do jakby się wydawało typowych zagadnień polonistycznych, tym odważniej moi uczniowie podążają tą drogą. I nie odkrywam tu Ameryki, lecz pragnę podkreślić fakt, jak bardzo wiele zależy od osobowości nauczyciela, od jego zaangażowania, od odwagi zrobienia czegoś szalonego. I nie chodzi tu o to, by nauczyciel był mistrzem w dosłownym tego słowa znaczeniu, nie znaczy żeby wszystko co stworzy było idealne, wręcz przeciwnie. Chodzi raczej o samo działanie, o rozwijanie się, próbowanie i eksperymentowanie, przetwarzanie i tworzenie. Jeśli sam tego nie czuje i nie robi, nie jest w stanie być inspiracją dla swoich uczniów, a co za tym idzie jest duże prawdopodobieństwo, że jego uczniowie też nie będą kreatywni.

Kiedyś na jednej z lekcji języka polskiego poprosiłam uczniów o napisanie wiersza, a więc podjęcie działania tylko z pozoru łatwego, ponieważ wymagającego od ucznia zmierzenia się z tematyką, własnymi emocjami, ze znalezieniem ciekawego pomysłu oraz zaskakujących rymów itp. Miny moich uczniów mówiły wiele, na ich twarzach rysowało się przerażenie, lęk przed nieumiejętnością, strach przed porażką. Jakby tego było mało, jeden z uczniów nieśmiało i kulturalnie wyartykułował swoje i kolegów obawy mówiąc do mnie, że takie zadania dla polonistki to nic trudnego, ale dla uczniów to jest niewykonalne. I wtedy postanowiłam, że będę tworzyć wiersze razem z moimi uczniami. Od tamtej pory, a było to już bardzo dawno temu, razem piszemy wiersze, prezentujemy je, analizujemy. Muszę się przyznać, że moje wiersze to nie jest poezja najwyższych lo-



tów, nie zawsze też podobają się uczniom, ale dzięki ich niedoskonałościom moi uczniowie chętnie i odważnie piszą swoje wiersze, i nie mają poczucia porażki, wręcz przeciwnie traktują to jako świetną zabawę słowem.

Tamta lekcja była początkiem naszej wspólnej, kreatywnej przygody, ponieważ oprócz pisania wierszy podejmujemy różnorodne działania:

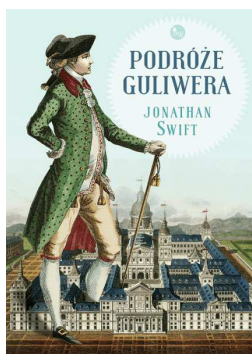
- tworzymy teksty piosenek, teksty reklamowe,
- stworzyliśmy gramatyczny rap,
- w czasie wybranych lekcji staramy się porozumiewać mówiąc do siebie tylko wierszem,
- tworzymy poezję graficzną,
- ilustrujemy muzykę,
- metodą projektu tworzymy własne książki,
- bawimy się w polonistyczne podchody, które zarówno sprawdzają wiedzę gramatyczną, ortograficzną, ale i literacką,
- tworzymy kreatywne definicje przedmiotów codziennego użytku,
- bawimy się słowem korzystając z metody storyline,
- rozwiązujemy problemy przy pomocy metody zwanej DEBATĄ OKSFORDZKĄ.

Jednym z efektów wielu podejmowanych przez nas działań było wydanie tomików poezji przez profesjonalne wydawnictwo Black Unicorn. Tomiki te są wyjątkowe nie tylko ze względu na piękne wiersze, ale również ze względu na zawarte w nich autorskie rysunki i zdjęcia moich uczniów, a może przede wszystkim ze względu na wielką pasję z jaką je tworzyli. I choć sama nie ośmieliłabym się powiedzieć o sobie, że jestem Mistrzem, to na potrzeby tej refleksji ośmielę się przewrotnie powiedzieć: **JAKI MISTRZ, TAKI UCZEŃ!!!** zachęcając wszystkich nauczycieli, wychowawców, rodziców by byli inspiracją dla swoich uczniów, wychowanków, dzieci. Przecież nie trzeba być geniuszem, żeby tworzyć; nie trzeba mieć najdroższych baletek, żeby tańczyć; ani skrzypiec Stradivariusa, by grać na instrumencie. Zatem nie trzeba być mistrzem, żeby być kreatywnym...

Agnieszka Ziółkowska
– nauczyciel języka polskiego
SP Nr 51 w Szczecinie



Zawsze warto odnotowywać nowe wydania klasycznych powieści, zwłaszcza gdy dobrze prezentują się na półce. W marcu nakładem Wydawnictwa Mg ukazały się m.in. „*Podróże Guliwera*” oraz „*Przypadki Robinsona Crusoe*”. Pierwsza z nich to znana wszystkim powieść podróżnicza, której narratorem jest Lemuel Guliwer, początkowo lekarz pokładowy, później kapitan kilku statków. Niektóre edycje tego dzieła różnią się od siebie w szczegółach. Jest jednak czymś więcej, to satyra na naturę ludzką połączona z parodią powieści podróżniczej.



Książka zdobyła ogromną popularność już wkrótce po wydaniu i ukazuje się drukiem praktycznie nieprzerwanie od roku pierwszej publikacji. George Orwell powiedział, że gdyby miał wybrać sześć książek, które miałyby ocalać, podczas gdy wszystkie inne uległyby zniszczeniu, „*Podróże Guliwera*” z pewnością znalazłyby się wśród nich.

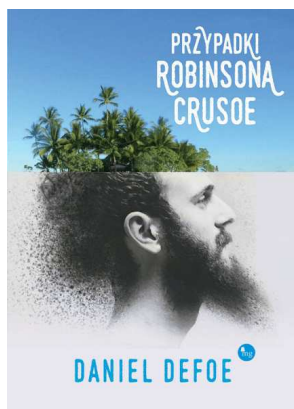
Podróże Guliwera

przekład z Anonima z 1784 r.

Wydawnictwo Mg, 2017

Kolejna z powieści była przetłumaczona na wszystkie możliwe języki. Wszędzie oryginał uległ znacznym zmianom, stosownie do ducha miejscowego. Podobnie postąpił tłumacz tego wydania „*Przypadków Robinsona Crusoe*”, Władysław Ludwik Anczyc.

Książka opisuje dzieje Robinsona Crusoe, syna zamożnego kupca, który



jako 17-latek ucieka z domu i zaciąga się na kolejne statki. Podczas jednej z wypraw jego statek rozbija się, a Robinson jest jedynym ocalałym. Trafia na bezludną wyspę, gdzie – jak się okaże – spędzi następne dwadzieścia osiem lat. Powoli zagospodarowuje się tam, buduje dom, uprawia zboże, oswaja kozy i papugę, wytwarza naczynia. W przetrwaniu pomagają mu znalezione przedmioty z innego rozbitego statku. Gdy po latach na jego wyspę trafia ludożerca, a Robinsonowi uda się ocalić z ich rąk jedną z ofiar, zdobędzie przyjaciela. Ocalałego krajowca nazywa Piętaszkiem. Po pewnym czasie do wyspy przybija statek z piracką banderą, którym kierują zbuntowani marynarze. Robinson pomaga kapitanowi odzyskać panowanie nad statkiem i może wrócić do rodzinnej Anglii.

Przypadki Robinsona Crusoe

przekład: Władysław Ludwik Anczyc

Wydawnictwo Mg, 2017

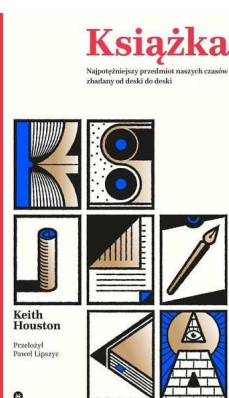
Ukazanie się tej książki nie powinno umknąć miłośnikom czytania. Papier, piśmo, druk, ilustracje – za każdym z tych aspektów książki stoją setki lat historii i wiele ludzkich namiętności. Opowiadając o narodzinach i rozwoju „najpotężniejszego przedmiotu naszych czasów”, **Keith Houston** kreśli dzieje kilku cywilizacji, nie tracąc przy tym z oczu losów poszczególnych osób – odkrywców, wynalazców i wizjonerów, których ciekawość, żarliwość, praca (a niekiedy i występki) zmieniły kształt naszego świata. Fascynująca opowieść – obejmująca pięć tysięcy lat i pięć kontynentów – jest nie tylko znakomicie udokumentowanym źródłem wiedzy o dziejach tzw. przemysłów książki, ale też po prostu zajmującą i zabawną lekturą dla wszystkich, którzy uwielbiają czytać. I oglądać ilustracje!

Książka. Najpotężniejszy przedmiot naszych czasów zbadany od deski do deski

Keith Houston

przekład: Paweł Lipszyc

Wydawnictwo Karakter, 2017



Poleca –

Monika Wilczyńska
(SzczecinCzyta.pl)

II OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKI
im. Józefa BURSEWICZA
**„O Żółtą Metaforę”
SZCZECIN 2017**

Konkurs ogłoszono z okazji
II SZCZECIŃSKIEJ WIOSNY POEZJI

REGULAMIN

Nagroda I – statuetka ŻŁOTA METAFORA
Organizatorem konkursu jest:

**1. ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH OD-
DZIAŁ W SZCZECINIE**

Konkurs jest adresowany do twórców zrzeszo-
nych i niezrzeszonych, którzy ukończyli 16 lat.

2. Konkurs „O Żółtą Metaforę” ma charakter
otwarty, bez wymagań tematycznych.

3. Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest na-
desłanie zestawu 3 wierszy w czterech egzemplarzach,
każdy wiersz nie może przekraczać 23 wersów.

4. Każdy utwór powinien być oznaczony godłem
/słowne lub cyfrowe, nie obrazki czy grafiki/; **to**
samo godło powinno występować na dołączonej
kopercie, zawierającej kartkę z imieniem i nazwi-
skiem autora pracy, datą urodzenia, adresem za-
mieszkania, e-mailem, telefonem kontaktowym.

5. Autorzy muszą złożyć oświadczenie zgody na
publikację nadesłanych tekstów (ZAŁĄCZNIK nr 1).

6. Prace bez oświadczeń nie będą brały udział
w konkursie.

7. Zgłoszone do konkursu prace nie mogą być,
do czasu ogłoszenia wyników, publikowane w ca-
łości lub we fragmentach oraz nie mogą być na-
grozione w innych konkursach.

8. Termin przesyłania prac na konkurs upływa
w dniu 26.04.2017 r.

9. Prace należy przesłać listem poleconym na ad-
res:

**ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH OD-
DZIAŁ W SZCZECINIE**
al. WOJSKA POLSKIEGO 90
70-482 Szczecin

z dopiskiem **Konkurs - im. Józefa BURSE-
WICZA „O Żółtą Metaforę”.**

10. Uroczyste ogłoszenie wyników odbędzie się
dnia 4 czerwca 2017 roku w Szczecinie
w czasie Koncertu Poetyckiego, o czym laure-
aci zostaną powiadomieni telefonicznie,
e-mailem lub listownie.

11. Biorąc udział w konkursie, uczestnik wyraża
zgody na zastosowanie się do niniejszego regulaminu.

12. Administratorem danych osobowych Uczest-
ników jest Organizator.

13. Dane osobowe Uczestników są zbierane i prze-
twarzane wyłącznie w ramach i na potrzeby Konkursu.

14. Niniejszy regulamin jest dostępny na stro-
nie internetowej Inkubatora Kultury.

<http://inkubatorokultury.szczecin.pl/news/og%C3%B3lnopolski-konkurs-poetycki/>

15. Szczegółowe informacje o konkursie moż-
na uzyskać pod nr **tel. 261 45 53 78**

Prezes
ZLP Oddział w Szczecinie

Załącznik nr 1
ZGODA NA PUBLIKACJĘ utworów
poetyckich
w **ALMANACHU POKONKURSOWYM**
II Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego
im. Józefa Bursewicza „O ŻŁOTĄ
METAFORE”

**1. Autor (Rodzic/Opiekun Autora niepełno-
letniego)***

.....
.....
.....

zamieszkały w

PESEL.....

wyrażam zgodę na opublikowanie przez
**Związek Literatów Polskich Oddział Szczec-
cin, z siedzibą w Szczecinie przy al. Wojska
Polskiego 90** swoich wierszy w publikacji
**ALMANACH POKONKURSOWY Ogólnopol-
skiego Konkursu Poetyckiego im. Józefa Bur-
sewicza „O ŻŁOTĄ METAFORE”.**

2. Autor oświadcza, że utwory, jak i żadne ich
części nie naruszają praw osób trzecich, a w szcze-
gólności, że utwory stworzył samodzielnie.

3. Autor zgadza się na utrwalenie utworów, ich
reprodukcję drukiem i rozpowszechnianie ich w ra-
mach publikacji oraz wprowadzania do obrotu eg-
zemplarzy publikacji zawierającej utwory; dotyczy
to również fragmentów utworów, z uwzględnieniem
środków masowego przekazu (np. prasy) – w celu
prowadzenia działań promocyjnych publikacji.

4. ZLP Oddział Szczecin ma prawo do dokony-
wania w utworach koniecznych zmian, wynikają-
cych z opracowania redakcyjnego. Dokonywanie
przez redaktora prowadzącego zmian znacznych
nie jest możliwe bez akceptacji Autora.

5. Autor zrzeka się wynagrodzenia za publi-
kację utworów w antologii.

6. Autor otrzyma 1 egzemplarz autorski **AL-
MANACHU POKONKURSOWEGO**

7. Wykaz utworów (wpisać tytuły wierszy):

.....
.....
.....
.....

ZLP Oddział Szczecin

al. Wojska Polskiego 90

70-482 Szczecin

Podpis

Autora (Rodzica/Opiekuna Autora
niepełnoletniego)*

Miejsce i data

*niepotrzebne skreślić

Szczeciński Program Edukacji Wodnej i Żeglarskiej „Morze przygody – z wiatrem w żaglach”

Schronisko ze zniżkami

Schronisko szczecińskiego Centrum Żeglarskiego zostało zarejestrowane w bazie Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Oznacza to, że członkowie PTSM, których w Polsce jest ponad 25 tysięcy, mogą nad Jeziorem Dąbie korzystać z tańszych noclegów.

Zniżkę w wysokości 20 proc. od ceny regularnej uzyskują osoby posiadające legitymację PTSM potwierdzającą członkostwo w organizacji. Połowę ceny za nocleg zapłacą posiadacze honorowej odznaki PTSM w stopniu złotym.

Innymi korzyściami wynikającymi z włączenia schroniska Centrum Żeglarskiego w strukturę Towarzystwa jest promocja oferty noclegowej poprzez informator kolportowany w całej Polsce oraz możliwość uczestnictwa w projektach unijnych realizowanych przez PTSM w porozumieniu z międzynarodowymi partnerami.

Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (PTSM), utworzone zostało w 1926 roku (jako trzecie na świecie). Towarzystwo jest w Polsce reprezentantem światowego ruchu schronisk młodzieżowych i skupia ponad 250 obiektów całorocznych i sezonowych.

Tomasz Owsik-Kozłowski
– Centrum Żeglarskie



„Dźwigozaury” jak nowe Prezydent był przewodnikiem

Mają swoje lata, wiernie obsługiwały – od 1929 r. – przeładunki portowe na Łasztowni, przy dzisiejszym Nabrzeżu Starówka, ale pod koniec XX wieku, wraz z byłym PPDiUR „Gryf”, poszły w odstawkę. Ostatnio przeszły gruntowną odnowę, a ich nowe szaty można już codziennie oglądać. We wtorek 7 marca odbył się obok nich nawet specjalny briefing prasowy, z udziałem m.in. Prezydenta Miasta Piotra Krzystka; była mowa także

o dalszej modernizacji i przebudowie dźwigów i całego nabrzeża. Niedługo dostaną specjalne podświetlenie, ale niestety – w międzyczasie mocno zdewastowane po wyłączeniu z eksploatacji – pozostaną już na wieki (?) tylko martwymi zabytkami techniki morskiej i niemymi świadkami portowej historii Łasztowni. Będą jednak z pewnością – już jako niezwykle „dźwigozaury” – atrakcyjnym akcentem w pejzażu morskiego Szczecina, oglądanym m.in. przez miliony gości zbliżających się tegorocznych sierpniowych finałów ... światowych regat The Tall Ships Races...

Zdjęcia i tekst: Wiesław Seidler



IV FESTIWAL FILMÓW ŻEGLARSKICH

Po raz czwarty w Starej Rzeźni na Łasztowni i Centrum Żeglarskim odbył się Festiwal Filmów Żeglarskich. Podczas projekcji, prezentowane były filmy polskie i zagraniczne. W sumie wyświetlono 13 filmów, między innymi takie jak: „Aurora Ulani”, „Samotnie na fali”, „Niedzielny Żeglarz”, „Na łądzie”.

Film „Cudem ocalony” opowiada o tym jak bardzo jest groźny żywioł wodny i Morze Południowe, o determinacji ratowników, którzy z narażeniem życia ratują rozbitków. Nie zabrakło również filmu o naszej pięknej pięćdziesięciolatce „Magnolii”.

Idąc w kierunku Starej Rzeźni można zaobserwować jakie zmiany zaszły na Łasztowni. Wyremontowano chodniki, odrestaurowano budynki stajni, wymalowano dźwigozaury. Łasztownia staje się miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców Szczecina.



Niezwykły rejs – „Osiem lat na Atlantyku”... ...teraz na „Ładodze”

Ta nieprawdopodobna transatlantycka rodzinna epopeja jachtu „Ostry”, w latach 1991-98, zapisana wyjątkowo na kartach współczesnej historii zachodniopomorskiego żeglarstwa, zdarzyła się jednak naprawdę... Chcieli tylko zobaczyć brazylijski karnawał, planowali rejs najwyżej na kilka miesięcy, wypłynęli ze Szczecina w czwórkę, dalej od Francji byli na pokładzie we dwoje, w tym budowniczy i właściciel jachtu znany żeglarz szczeciński śp. Jan Łojko, i ona – 26-letnia Wioleta Domosud, debiutująca na morzu. Na Wyspach Kanaryjskich załoga zwiększyła się o ich ...córkę Sonię, z którą popłynęli dalej, na Karaiby. Wrócili stamtąd do Szczecina dopiero po dalszych siedmiu latach, po lądowych i morskich „huraganowych” przeżyciach, i nadal zamieszkali wtedy na jachcie, który tyle lat był ich domem...

Dzisiaj Sonia jest studentką szczecińskiej Akademii Sztuki, a jej mama – obie na zdjęciu – w międzyczasie opisała w niezwykle osobistej książce-pamiętniku te niezapomniane przeżycia. Teraz Wioleta opowiadała o tym i promowała swoją książkę już wielokrotnie, m.in. w klubach żeglarskich i na pokładzie statku-restauracji „Ładoga”.

Tekst i zdjęcie: Wiesław Seidler



Wyniki konkursu „Z wiatrem...”

Nestor polskiego żeglarstwa w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim kpt. ż. w. Kazimierz Haska. To jego osoba stała się tematem przewodnim w X edycji konkursu „Z wiatrem w żaglach po oceanach wiedzy” zorganizowanego przez SKEM „Galeon”, działającego w ZS Nr 10.

Do pracy z testem przystąpiło 24 uczniów reprezentujących SKEM z GM 5, GM 6, GM 24, GM 27, PM i GM 37. Z 19 pytaniami najlepiej a zarazem najszybciej poradził sobie **Hubert Sowa** z Pałacu Młodzieży zajmując I miejsce. II miejsce zajął **Jakub Kupś**, a III miejsce **Jan Dębski** obaj również z Pałacu Młodzieży.

Wszystkim biorącym udział w konkursie serdecznie gratulujemy, a w nadchodzącym sezonie żeglarskim życzymy pomyślnych wiatrów.

Lidia Jasińska
– opiekun SKEM „GALEON”



Nagrody Żeglarskie Szczecina 2016 rozdane Wojtek z „Ludomirem” w Starej Rzeźni

Przyjaźnili się przez wiele lat, razem pokonali wiele mórz i oceanów całego świata, w tym Przejście Północno-Zachodnie, stąd też laureat głównej Nagrody Żeglarskiej Szczecina 2016 kapitan **Wojciech Jacobson** – jeden z najznakomitszych krajowych żeglarzy – odebrał z rąk prezydenta miasta **Piotra Krzystka** nie tylko statuetkę „Ludomira” i czek na 10 tys. zł, ale też paczkę yerba mate, czosnek i butelkę chilijskiego czerwonego wina, co towarzyszyło im stale na pokładzie legendarnej „Marii”. Tak było na morzu i tak symbolicznie Ludek towarzyszył Wojtkowi podczas tłumnej Gali Żeglarskiej 2017, kiedy wszyscy jej goście odśpiewali dla laureata 100 lat!!!

Właśnie w sobotę 25 bm. poznaliśmy „na pudle” wieczornej Gali Żeglarskiej w Starej Rzeźni laureatów wszystkich 10 ustanowionych po raz pierwszy Międzynarodowych Nagród Żeglarskich Szczecina 2016, wybranych przez specjalną Kapitułę i przez Prezydenta Miasta, spośród 28 nominacji. Wszystkie nagrody miały formę artystycznych indywidualnych statuetek (na zdjęciach), w tym ośmiu ufundowanych przez Miasto Szczecin, i dwóch - za Rejs Roku i Żeglarza Roku – przez Zachodniopomorski Związek Żeglarski; wyróżniono nimi Szymona Kuczyńskiego i Cezarego Wolskiego. Warto dodać, że wcześniejsza akcja zgłaszania kandydatur do Nagród miała spore powodzenie w naszym i krajowym środowisku żeglarskim. Wpłynęło blisko 100 zgłoszeń, Zarząd ZOZZ też zgłosił wcześniej 10 kandydatur, po jednej w każdej kategorii, z czego pięć znalazło się wśród nagrodzonych, w tym: **W. Jacobson, Sz. Kuczyński, A. Skrzypulec, C. Wolski, i J. Rozdziewicz**. Dodatkowo podczas Gali uhonorowani też zostali specjalnymi medalami PZZ prezydent miasta **Piotr Krzystek** i jego zastępca **Krzysztof Soska**. Galę wzbogaciły występy artystyczne, wystawa fotograficzna i pokaz filmu „Narwik 2015”, a także bankietowy poczęstunek. Dyskutowano o żeglarstwie szczecińskim i przyszłości Gali



Serdeczne gratulacje dla wszystkich laureatów i nominowanych, pełna lista nagrodzonych i relacja z Gali w poniższym komunikacie prasowym. Brawa i podziękowania dla władz miasta i organizatorów, i dla Piotra Owczarskiego!

Tekst i zdjęcia: Wiesław Seidler

Poznaliśmy laureatów Nagród Żeglarskich Szczecina 2016

Sobotniego wieczora, podczas uroczystej gali w Starej Rzeźni, po raz pierwszy zostały przyznane Międzynarodowe Nagrody Żeglarskie Szczecina. Nagrodę główną – im. kpt. Ludomira Mączki – za wieloletnią działalność na polu żeglarstwa, szerzenie jego idei jako płaszczyzny porozumienia, współpracy i przyjaźni otrzymał Wojciech Jacobson.

Nagrody zostały wręczone we wszystkich dziesięciu kategoriach. Prezydent Miasta Piotr Krzystek w porozumieniu z kapitułą nagród wybrał laureatów spośród blisko 30 nominowanych.

– Gala Nagród Żeglarskich jest bliska sercu każdego z nas, bo Szczecin od lat przecież żeglarstwem stoi. W tym gronie z pewnością nikomu nie trzeba tego udowadniać. – mówił podczas sobotniej gali Prezydent Piotr Krzystek. – Wręczamy dziś pierwsze Nagrody Żeglarskie Szczecina. Było w kim wybierać - zgłoszeń nadesłano bowiem ponad 90. To pokazuje, w jakim środowisku funkcjonujemy i jak wiele się u nas dzieje. Dziękuję za zaangażowanie kapitule i wszystkim żeglarzom.

Laureaci Międzynarodowych Nagród Żeglarskich Szczecina 2016:

1. Nagroda im. Ludomira Mączki

Laureat: **Wojciech Jacobson**

Uzasadnienie: Dla żeglarskiego ambasadora Szczecina, za wieloletnią działalność na polu żeglarstwa, szerzenie jego idei, jako płaszczyzny porozumienia, współpracy i przyjaźni.

2. Rejs Roku – Nagroda im. Wyszaka

Laureat: **Szymon Kuczyński**



Uzasadnienie: Za samotne opłynięcie świata na jachcie „Atlantic Puffin” w latach 2014-2016 i promowanie Dziwnowa, Kamienia Pomorskiego oraz Pomorza Zachodniego.

3. Żeglarz Roku

Laureat: **Cezary Wolski**

Uzasadnienie: Za sukcesy regatowe, w tym zdobycie Pucharu Bałtyku Południowego w roku 2016 na jachcie „Sharki” oraz żeglarską postawę godną naśladowania.

4. Regatowiec Roku – Nagroda im. kpt. Kazimierza Kuby Jaworskiego

Laureatka: **Agnieszka Skrzypulec**

Uzasadnienie: Za zdobycie 10. miejsca na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro 2016 i 5. miejsca w Mistrzostwach Europy w 2016 r. i promocję szczecińskiego żeglarstwa.

5. Popularyzator Żeglarstwa – Nagroda im. kpt. Kazimierza Haski

Laureat: **Rammin Ekehardt**

Uzasadnienie: Za wieloletnią działalność w budowaniu morskiej historii Pomorza poprzez upamiętnianie i ożywianie kultury Zeesbootów.

6. Nagroda Kota Umbriagi

Laureatka: **Iga Wójcikiewicz**

Uzasadnienie: Za pasję w łączeniu muzyki z żeglowaniem i sukcesy na festiwalach szantowych w Polsce.

7. Nagroda Kulturalna Żeglarskiego Szczecina

Laureaci: **Aleksandra i Andrzej Kocewiczowie**

Uzasadnienie: Za popularyzację kultury żeglarskiej poprzez organizację wielu wydarzeń na terenie przystani żeglarskiej Camping Marina w Szczecinie.

8. Wydarzenie Żeglarskie

Laureat: **Mistrzostwa Europy w klasie Europa w Kamieniu Pomorskim**

Uzasadnienie: Dla Stowarzyszenia Jach Klub Kamień Pomorski i Mariny Kamień Pomorski Sp. z o.o. za organizację pierwszych w Polsce Mistrzostw Europy w klasie Europa w Kamieniu Pomorskim.

9. Młody Żeglarz Roku

Laureat: **Jakub Rodziewicz**

Uzasadnienie: Za sukcesy regatowe, w tym uczestnictwo w Mistrzostwach Świata i Europy, Pucharach Świata, Pucharach Europy oraz Mistrzostwach Polski w klasie Laser.

10. Żeglarska Nagroda Specjalna

Laureat: **kpt. Maciej Korek** wraz z maszoperią Za renowację 111-letniego „Nadira” – najstarszego szczecińskiego jachtu.

Laureaci nagród otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz okolicznościowe statuetki. Prócz tego laureat nagrody im. kpt. Ludomira Mączki otrzymał czek na 10.000 zł, „atrybuty” Ludomira Mączki (butelkę chilijskiego czerwonego wina, czosnek i yerba mate), a jego nazwisko znajdzie się w szczecińskiej Alei Żeglarzy na nadodrzańskich bulwarach.

– Dziękuję za wyróżnienie. Doceniam, że jestem pierwszym laureatem nagrody o charakterze, prestiżu i zasięgu międzynarodowym - mówił podczas gali Wojciech Jacobson, laureat nagrody im. kpt. Ludomira Mączki. - Moje sukcesy żeglarskie sięgają dawnych lat i były one związane z osobą Ludomira Mączki, gdyż wiele rejsów odbyliśmy wspólnie. Ta nagroda niejako przyłynęła do mnie od Ludomira. W imieniu wszystkich żeglarzy dziękuję za ustanowienie Nagród Żeglarskich Szczecina. Mam nadzieję, że staną się one marką miasta.

Spotkanie w Starej Rzeźni było okazją do integracji środowiska żeglarskiego. Wśród przybyłych gości znaleźli się żeglarze, członkowie klubów, osoby związane z branżą morską, przedstawiciele przedsiębiorstw prywatnych i publicznych, samorządowcy. Gala stała się także okazją do uhonorowania medalami regat Baltic Polonez Cup Race 2016, ufundowanymi przez Komisję Żeglarstwa Morskiego PZZ, partnera mistrzostw – miasta Szczecin, w osobach Prezydenta Piotra Krzystka i Zastępcy Prezydenta Krzysztofa Soski. Po części oficjalnej wydarzenia i wręczeniu wyróżnień przyszedł czas na występ zespołu Zejman i Garkumpel i projekcję filmu „Wyprawa Narwik 2015”. Organizatorami wydarzenia byli Urząd Miasta Szczecin, Szczecińska Agencja Artystyczna i Żegluga Szczecińska.

Zainteresowanych kolejną edycją Nagród Żeglarskich Szczecina zapraszamy do śledzenia strony internetowej www.nagrodyzeglarskie.szczecin.pl. Ustanowienie Międzynarodowych Nagród Żeglarskich Szczecina stanowi podkreślenie charakteru stolicy Pomorza Zachodniego jako miasta związanego z wodą, żeglarstwem i gospodarką morską, co znajduje swoje odzwierciedlenie w strategii marki Szczecin Floating Garden 2050.

Pozdrawiam

Tomasz Owsik-Kozłowski

– rzecznik prasowy miasta ds. żeglarstwa i turystyki Szczecin. 25.03.2017

TTSR 2017 na morzu i w portach Dołącz do załogi!

Przygotowania trwają praktycznie od ...pięciu lat, teraz ruszają końcowe nabory do młodzieżowej reprezentacji Szczecina, która wyruszy w lipcu na bałtycką trasę tegorocznych wielkich międzynarodowych regat The Tall Ships Races!!! Będą to kolejne regaty – od 2004 r. – z naszą coroczną reprezentacją, wielokrotnie zwycięską, na pokładach naszych jachtów miejskich z Centrum Żeglarskiego, i na pokładach wycarterowanych żaglowców. Także tym razem będzie to blisko 130 osób, większość młodzieży, w wieku 15-25 lat, sporo nowicjuszy, ale i „tolszipowych” weteranów. Wszystkich czeka niezapomniana przygoda na morzu i w portach, w barwach Szczecina...

Młodzieżowa reprezentacja Szczecina popłynie na trzech jednostkach: „Fryderyku Chopinie”, „Urtice” i „Zrywie”, z autokarową wymianą załóg w każdym z trzech etapów regat. Dla uczniów z naszych Szkolnych Kół Edukacji Morskiej będzie ponad 30 miejsc (!), na pokładzie „Fryderyka Chopina”. Obsadzą oni – wraz z Opiekunami – po jednej z wacht, na każdym z etapów. Warunkiem zakwalifikowanie się do reprezentacji jest przynależność do SKEM, oraz – jak dla wszystkich – dobra opinia szkoły i wiek powyżej 15 lat Tak więc nie czekaj, dołącz do załogi!!!

Szczegóły w komunikacie Biura Regat...

Tekst i zdjęcia: Wiesław Seidler

Załoga z gryfem na piersi

Rozpoczął się nabór do żeglarskiej reprezentacji Szczecina na regaty The Tall Ships Races 2017. Granatowo-bordowa załoga promować będzie Szczecin podczas regat na Bałtyku, przeżywając przy tym wielką, morską przygodę.

Reprezentacja miasta liczyć będzie łącznie 126 osób. Popłyną one na trasie Halmstad (Szwecja) - Kotka (Finlandia) - Turku (Finlandia) - Klaipeda (Litwa) - Szczecin na trzech jednostkach: „Fryderyku Chopinie”, „Urtice” i „Zrywie”. Reprezentanci przed regatami wezmą udział w szeregu szkoleń i warsztatów. Będą ćwiczyć pracę w zespole, poznają



zasady panujące na pokładzie. Załoga zapozna się ze sprzętem asekuracyjnym i zasadami pierwszej pomocy. Nie zabranie zadań artystycznych, które pomogą w barwny sposób promować Szczecin i zachęcać do odwiedzenia naszego miasta.

Podczas wielu godzin spędzonych na morzu reprezentanci poznają nie tylko uroki żeglarstwa, ale także – jako pełnoprawna załoga – będą uczestniczyć w wachtach nawigacyjnych, bosmańskich, kambuzowych i trapowych. Nie zabraknie oczywiście codziennej ciężkiej pracy na pokładzie.

Żeglarskimi reprezentantami Szczecina mogą zostać osoby, które:

- najpóźniej 1 czerwca 2017 będą miały ukończony 15. rok życia (pierwszeństwo w rekrutacji mają osoby w grupie wiekowej od 15 do 25 lat),
 - mieszkają, pracują lub uczą się w Polsce (pierwszeństwo w rekrutacji mają osoby mieszkające, uczące się, pracujące w Szczecinie),
 - posiadają zdolności i umiejętności artystyczne, sportowe lub żeglarskie,
 - są odpowiedzialne i zaangażowane w pracę i podjęte działania,
 - są kreatywne i otwarte na ludzi i świat,
 - znają języki obce w stopniu komunikatywnym,
 - posiadają dobry stan zdrowia,
 - umieją pływać wpraw,
 - chcą przeżyć niezapomnianą, żeglarską przygodę.
- Zaproszenie skierowane jest także do osób, które dopiero zamierzają rozpocząć przygodę z żeglarstwem!

Jak wziąć udział w rekrutacji do Reprezentacji Miasta Szczecin na TSR 2017?

- Załóż konto na stronie internetowej www.ttsr.eu.
- Wypełnij deklarację w zakładce „Reprezentacja” i oczekuj wiadomości zwrotnej z informacją, że deklaracja została zaakceptowana.
- Po otrzymaniu mailowej akceptacji, wydrukuj, podpisz i dostarcz dokument osobiście lub pocztą do Centrum Żeglarskiego (ul. Przestrzenna 19, 70-800 Szczecin).

Miasto Szczecin pokrywa część kosztów rejsów odbywających się w ramach Reprezentacji Szczecina. Pozostałą część ponoszą sami załoganci. Kwoty uzależnione są od etapu, wieku i wybranej jednostki. Sprawdzić je można na stronie internetowej: <https://ttsr.eu/reprezentacja>.

Rekrutacja do Żeglarskiej Reprezentacji Szczecina potrwa do 18 kwietnia 2017 roku.

O REPREZENTACJI

Już od 12 lat żeglarska reprezentacja rozsławia Szczecin poprzez udział w regatach The Tall Ships Races, walcząc o nagrody z jachtami i żaglowcami z całego świata. Przez te lata załogi zdobyły liczne wyróżnienia, spośród których za najbardziej cenną uważana jest Friendship Trophy. Nagrodę tę Reprezentacja Szczecina zdobyła trzy razy z rzędu, w latach 2014, 2015 i 2016. Trofeum przyznawane jest najbardziej przyjacielskiej i lubianej załodze, którą wybierają kapitanowie innych jednostek w formie głosowania w czasie trwania regat. W 2012 roku STS „Fryderyk Chopin” zwyciężył w regatach The Tall Ships Races, w roku 2013 zajął trzecie miejsce a rok temu miejsce drugie, umacniając swoją pozycję w czołówce największych żaglowców świata.

Tomasz Owsik-Kozłowski
– rzecznik prasowy finału regat The Tall Ships
Races 2017 w Szczecinie
Biuro Prasowe finału regat
The Tall Ships Races Szczecin 2017



„Myślałem, że świat jest mniejszy”

W Szkole Podstawowej Nr 14 jak co roku odbyła się IX edycja konkursu „*Wielcy Podróżnicy i Odkrywczy – Krzysztof Kolumb*”, którego organizatorką jest Pani Wanda Stefanowska-Nowalany. Konkurs ten cieszy się dużą popularnością i zawsze reprezentowany jest przez liczne grono uczestników SKEM. W tym roku udział w nim wzięło 8 pałcówek z SP 1, 5, 14, 23, 37, 56, 59, 61. Zadaniem uczniów było rozwiązanie testu wiedzy o Krzysztofie Kolumbie, rozwiązanie hasła zapisanego alfabetem morsa, opisanie rodzaju żagli, praca przy mapie oraz zawiązanie węzłów żeglarskich. Wszystkie konkurencje oceniane były przez jurorów, kpt. Jerzego Szwocha i Jerzego Kaczora. Zakończeniem konkursu było powstanie barwnych ilustracji na temat „*Kolumb odkrywa Amerykę*”.

W rywalizacji zwyciężyły SP 1 i SP 37, II miejsce SP 5, III miejsce SP 59.

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy.



Ahoj kapitanie! Na morze, jachtem z ...plasteliny

Naprawdę tak to się zaczyna - nie ma maluchów w szczecińskich „morskich” przedszkolach, po pasowaniu stają się „marynarzami, rybakami, żeglarzami i piratami”, potem poznają morze poprzez zabawy i konkursy, taniec i piosenkę morską, rejsy statkiem po porcie, nawet po szkolenia na Optimistach w Centrum Żeglarskim! Często goszczą u siebie ludzi morza, czasem swoich absolwentów, a za kilkanaście lat niektóre z tych dzisiejszych maluchów też naprawdę założą marynarskie mundury, będą słuchaczami średnich szkół morskich, potem studentami Akademii Morskiej, dalej oficerami PMH, lub żeglarzami i kapitanami. Tak dzieje się w przedszkolach biorących udział w Szczecińskim Programie Edukacji Wodnej i Żeglarskiej, w którym - od ponad 20 lat, obok szkół podstawowych i średnich - przewinęło się już także kilkanaście przedszkoli, z wiodącymi PP 27 „Żagielek” i PP 65 „Zatoczka”. Ostatnio dołączyły do nich inne, z ciekawymi pomysłami i konkursami, jak PP 9, 35, 54, i inne...

Właśnie ostatnio podziwiałem inwencję i niezwykle szkoleniowo-wychowawcze efekty działań zarówno kadry jak i wychowanków kilku „morskich” przedszkoli. Tak np. w PP 9 odbyło się rewelacyjne „Pasowanie na żeglarzy”, a naprawdę „wielki”

kpt.ż.w. Wiktor Czapp miał sporą konkurencję, gdyż wśród małych neofitów też było sporo „kapitanów” (jak na zdjęciach). Dla odmiany w PP 35 odbył się wyjątkowo atrakcyjny, roztańczony i pomysłowy międzyprzedszkolny konkurs „Dbaj o zwierzęta wodne z Krasnalem Hałabałą”, patronującym placówce. Prowadzony z werwą konkurs był nie tylko świetną zabawą, ale i popisem wiedzy morskiej i umiejętności dzieci, z sześciu drużyn – z PP 11, 35, 49, 54 i 61, oraz SP 65. Dzieci poradziły sobie z wszystkimi zadaniami konkursowymi, a nawet zbudowały minioczyszczalnie ścieków!

Prowadziłem też niedawno zajęcia szkoleniowe w PP 27 i PP 35, których głównym założeniem było pokazanie dzieciom czym jest woda i dlaczego mogą po niej pływać zarówno lekkie łodzie i jachty, jak i potężne, stalowe statki i okręty? Wystarczy miska wody, kilka przedmiotów „lekkich” i kilka „ciężkich”, a potem dzieci samodzielnie – trochę z pomocą moją i nauczycieli - budują „jachty” z połówki orzecha włoskiego, a nawet z ...plasteliny (jak na zdjęciach). Dzisiaj budują i prowadzą w misce wody swoje małe „jachty”, może kiedyś staną za sterami prawdziwych... To nic, że na początek zrobią w przedszkolu trochę bałaganu i trochę nachlapią. **Czym skorupka za młodu nasiąknie...**

Tekst i zdjęcia: Wiesław Seidler



Konkurs „Wiedzy Morskiej”

23 marca w Pałacu Młodzieży spotkali się uczestnicy I etapu konkursu „*Wiedzy Morskiej*”.

Konkurs odbywał się na poziomie szkół podstawowych i gimnazjalnych. W pięcioosobowych drużynach uczestnicy rozwiązywali test oraz musieli wykazać się znajomością flag państw morskich Europy. Konkurs zakończył się dla szkół podstawowych zabawą „*Podróż po morzach i oceanach z Robinsonem Crusoe*” przeprowadzonej przez opiekuna SKEM SP1 **Renatę Kraczkowską**. Gimnazjaliści uczestniczyli w grach i zabawach integracyjnych.

Wyniki I etapu konkursu szkół podstawowych:

SP Nr 1 – I miejsce	92 pkt.
Sp Nr 5 – II miejsce	84 pkt.
SP Nr 37 – III miejsce	73 pkt.
SP Nr 23 – IV miejsce	52 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej:

I miejsce – **Karol Wawryniuk** SP Nr 1
 II miejsce – **Nikola Loferska** SP Nr 5
 III miejsce – **Malwina Wyrzykowska** SP Nr 1.

Wyniki I etapu konkursu szkół gimnazjalnych :

Gim Nr 6 – I miejsce	103,5 pkt.
PM – II miejsce	101 pkt.
Gim Nr 14 – III miejsce	72,5 pkt.
Gim Nr 5 – IV miejsce	47 pkt.

Dodatkowa drużyna Gim nr 14 poza konkursem zdobyła 65,5 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej:

I miejsce – **Joanna Tyras** Gim Nr 6.
 II miejsce – **Mateusz Trusewicz** Gim Nr 6
 III miejsce – **Jakub Sikorski** Gim nr 6 oraz **Jakub Kupś** PM

Jurorami Konkursu byli **kpt. Mieczysław Ircha**, **kpt. Jerzy Kaczor** oraz **Wiesław Seidler**.

Do zobaczenia na wodzie.





Pałac Młodzieży PCE
Czas ferii (2)
Zdjęcia: Monika Wilczyńska





Pałac Młodzieży PCE
Czas ferii (2)
Zdjęcia: Monika Wilczyńska

